

STYCZEŃ 2005

Nr I

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK  
INFORMACYJNO-KULTURALNY  
MOK I UM  
Cena 1,20 zł

# GŁOS BUKOWNIA

## W NUMERZE:

### BURMISTRZ ODPOWIADA

Dla przeciętnego mieszkańca burmistrz jest utożsamiany niemal z władzą absolutną. Tak nie jest. Burmistrz może znaczenie mniej niż mogłoby się wydawać. To Rada Miejska podczas głosowań decyduje o najważniejszych kierunkach rozwoju miasta.

*czytaj str. 2*

### KONCERT CHARYTATYWNY DLA SZPITALA POWIATOWEGO

Pieniądze z cegiełek zostaną przeznaczone w całości na zakup systemu do komputerowej oceny czynności serca płodu i kardiografów. Badania wykonywane przy pomocy takiego sprzętu są najbardziej potrzebne w przypadku ciąży przeterminowanych oraz ciąży powikłanych z zaburzeniem rozwoju płodu. Chodzi o to, by jak najwcześniej wykryć objawy zagrożenia dla płodu i podjąć leczenie.

*czytaj str. 11*

### ODWIEDZILIŚMY CHORE DZIECI !!!

Do chorych dzieci, które spędzały święta w olkuskim szpitalu przyszy krasnoludki. Choć nie były to prawdziwe skrzaty, tylko członkowie sekcji teatralnej MOK w Bukowni - to radość dzieci była najprawdziwsza.

*czytaj str. 6*

### W FERIE ZA DARMO

Dzieci i młodzież z Bukowna nie będą musiały płacić za korzystanie z basenu w okresie ferii.

*czytaj str. 13*

### OPLATEK W POWIECIE

Dziś świętujemy sukces akcji, której rezultaty przekroczyły najśmielsze oczekiwania pomysłodawców i propagatorów. Ponad 600 tys. złotych społecznych pieniędzy zostało wzbogaczone o blisko 2 miliony złotych dotacji z funduszu rozwoju regionalnego.

*czytaj str. 9*

### LUDZIE-ŻYCIORYSY-PASJE

Nie, nikt nie namawiał mnie do malowania, nauczyciele plastyki wręcz ganiłi za brak umiejętności rysunku. Ale to domowe malowanie stało się powoli wręcz koniecznością. Malowałam dla siebie. Później okazało się, że to co robię, może się podobać innym.

*czytaj str. 10*

## TO CZEGO CHCIAŁY I JESZCZE WIĘCEJ

Bukowno ma nowych przyjaciół w Warszawie. W grudniu obdarowali oni podopiecznych naszej Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej. Wprawdzie w tym okresie w mieście do dzieci trafiło wiele prezentów od różnych organizacji, te jednak były szczególne. Po pierwsze dlatego, że była to zupełnie bezinteresowna pomoc młodych ludzi z Warszawy, przyjaciół mieszkanki Bukowna, Dagmary Gmitruk. Po drugie - dzieci dostały dokładnie to, o co poprosiły „Świętego Mikołaja”. Paczki nadal spływają.



- Zadzwoiła do mnie koleżanka z Warszawy i zaproponowała pomoc dla potrzebujących dzieci - opowiada Dagmara Gmitruk. - Chciała, żebym pomogła jej znaleźć takie dzieci i by one same powiedziały, czego najbardziej im potrzeba. Pomyślałam więc o naszej Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej. Skontaktowałam się z wychowawczynią ze świetlicy, p. Elżbietą Bieniek, która przygotowała listę z życzeniami dzieci. Prosiły najczęściej o ubrania: spodnie jeansowe, dresy, polary, bluzy, spódniczki, buty na zimę, kurtki, a także trampki, szkolne torby na ramię i plecaki oraz czapki i szaliki. Dostały dokładnie to, co chciały, a nawet jeszcze więcej.

*c.d. na stronie 13*

Od 1 lutego wzrosną opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olkuszku wprowadza nowe taryfy. Choć władze gmin, które są obsługiwane przez PWiK starały się o obniżenie kosztów, nie udało się. Główną przyczyną wzrostu opłat jest przekazanie Przedsiębiorstwu przez gminy majątku o wartości ponad 17 mln. zł, w tym m. in. oczyszczalni ścieków w Bukowni, którą to właśnie PWiK będzie musiał teraz utrzymywać.

## DROŻSZE WODA I ŚCIEKI

W sprawie podwyżek wody, nie wypowiadają się radni Bukowna, a jedynie radni Olkusza. Ma to związek ze wspólnym wykonywaniem przez cztery gminy zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków. Zgodnie z ustawą, jeżeli takie zadanie jest wykonywane wspólnie, to określone w ustawie prawa i obowiązki gminy wykonują właściwe organy związku międzygminnego lub gminy wskazane w porozumieniu międzygminnym. Takie porozumienie Bukowno zawarło wraz z Olkuszem, Kluczami i Bolesławem 27 czerwca 2002 r. I to gmina Olkusz została wskazana w owym porozumieniu do realizacji obowiązków wynikających z ustawy.

Dlatego właśnie do burmistrza Olkusza oraz Rady tej gminy PWiK zwrócił się z wnioskiem o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gmin: Olkusz, Bukowno, Bolesław, Klucze na okres od 1 lutego 2005 do 31 stycznia 2006 r. We wniosku założono wzrost ceny za dostarczenie wody o 5,8 proc., a za odprowadzanie ścieków o 31,4 proc. w stosunku do obowiązujących cen. Jednak podczas spotkań z przedstawicielami PWiK reprezentanci gmin, których taryfy dotyczą, wnioskowali o obniżenie kosztów działalności Przedsiębiorstwa, poprzez obniżenie stawki odpisu amortyzacyjnego na działalności kanalizacyjnej o 0,5 proc.

*c.d. na stronie 3*

## ZBIÓRKA ŚMIECI PO NOWEMU

Od początku roku realizowany jest w mieście drugi etap „Programu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych”. Etap ten będzie obowiązywał do 2008 roku. Zaplanowano, że po tym okresie mieszkańcy sami przejmą pełne koszty odbioru śmieci. Na razie jednak otrzymują dotację od gminy. Jej wysokość była głównym tematem dyskusji radnych tuż przed uchwaleniem programu.

W sprawie uporządkowania gospodarki odpadami komunalnymi w mieście zwołano na początku grudnia Nadzwyczajną Sesję. Jeszcze przed uchwaleniem nowego programu, zmieniono obo-

wiązujący od roku Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bukowna i zniesiono górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usuwanie śmieci. Przypomnijmy, że stawki te były uchwalane wcześniej po to, aby uwzględnić faktyczne koszty usuwania odpadów, a przede wszystkim zabezpieczyć mieszkańców przed nadmiernymi, nieuzasadnionymi kosztami ze strony odbiorców odpadów.

Nie wszyscy radni byli zgodni co do tego, żeby znieść ów zapis. Józef Paluch twierdził, że w ten sposób można by pokazać mieszkańcom, jakie są w rzeczywistości koszty usuwania śmieci, bo dzięki dotacji

miasta będą oni płacić mniej. Dyrektor MZGK Janusz Gumuła przekonywał jednak, że wprowadzenie górnej stawki może wprowadzić mieszkańców w błąd i wręcz zniechęcić ich do zawierania umów z zakładem. Do tej pory bowiem górna stawka była równa z tą, jaką płacili mieszkańcy domów jednorodzinnych. Mogliby oni zrozumieć więc, że i teraz mają tyle właśnie płacić, co skłoniłoby ich do szukania tańszego odbiorcy śmieci. Zgodziło się z tym 9 radnych. Przeciwno zniesieniu stawek było 4 z nich a 1 wstrzymał się od głosu.

Długo dyskutowano nad tym, ile powinny wynosić dopłaty miasta do poszczególnych odbiorców. Dyskutowano, czy należy tyle samo dokładać mieszkańcom domów jednorodzinnych i bloków.

*c.d. na stronie 7*

## Nie wiercie !

Kocham nasze miasteczko latem, późną wiosną i jesienią. Ma swoje zielenie, brązy, żółcie, feerię letnich kolorów. Kocham też zimą, kiedy biały puch pokryje brud na chodnikach i międzyblokowych skwerkach. Ale ta moja miłość przeżywa wielki kryzys, kiedy tak jak w ostatnich zimowych miesiącach szaro, brzydko a przede wszystkim brudno. Brudno tak, jakby wszelkie odpowiedzialne za sprzątnięcie ulic służby zapadły w zimowy sen w przeświadczeniu, że w zimie, jeżeli się już nie odśnieża z powodu braku śniegu, to absolutnie się nie sprząta. A tu nekające nas ostatnio wichury roznoszą śmieci; te piętrzące się w blokowych kontenerach i te wysypujące się z rzadkich ulicznych koszy na odpadki, dekorując plastikowymi torbami okoliczne kikuty „wypielęgowanych” drzew. Robi się ponuro, smutno i jakoś tak człowiekowi źle. Ktoś powie, że to krótkie, bezsłoneczne dni sprzyjające podobno depresjom, spowodowały, że Czepialska świat widzi w jeszcze czarniejszych kolorach. I niech się za siebie weźmie, doświetli się, nauczy optymistycznego widzenia rzeczy i spraw, a nie narzeka. No tak, wiercie mi, próbuję. Ale jak tu być optymistą, kiedy PKP kłamie. Kiedyś kłamała tylko prasa i telewizja, a teraz jeszcze nasze koleje państwowe. Nie dość, że nas straszą strajkiem generalnym, to jeszcze kłamią. Naocznie i na piśmie. Sprzedawali w okienku kasowym nowy rozkład jazdy z Bukowna. Kupiłam. Szukam na nim pociągu popołudniowego do Kielc. Nie ma. Mój gość, który chce wracać do domu, kategorycznie twierdzi, że sprawdzał trzy dni temu w Kielcach na dworcu i taki pociąg jest. Biegniemy spanikowani na dworzec. Na wielkiej ściennej tablicy rozkładu jazdy Kielc „ani widu”. Rzucamy się do okienka. Opatulona pani na pytanie, czy wszystkie pociągi z Bukowna w kierunku wschodnim dojeżdżają najdalej do Kozłowa, jak „stoi” na tablicy, odpowiada: ten o 16,34 jedzie do Kielc. I jeszcze jakiś i jeszcze..... To dlaczego nie napisano tego na rozkładzie? - chcę poznać tajemnicę PKP. Bo tak kazali - odpowiada pani. I nie dowiadujemy się, dlaczego „inaczej pisze - inaczej jest” i co to za ściśle tajne pociągi do Kielc, które są, a których nie ma?

Drodzy moi, nie wiercie PKP. Nie wiercie, że im już zabrakło pieniędzy, hojnie przyznanych rok temu przez Sejm z naszych podatków, nie wiercie, że to bardzo biedna instytucja (choć tak wynikałoby ze stanu stacji, przystanków i torów). Nie wiercie tak, jak ja nie wierzę w rozkład jazdy z Bukowna! Niech wystarczy nam wiara, że ten Nowy Rok będzie lepszy niż poprzedni. Czego Wam i sobie życzę

Wasza Czepialska



## MOJE MIASTO W DWA LATA PO WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

Godzina za godziną wlece się nieubłaganie. Natomiast dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem pędzą jak szalone. Tak pędzą, że przegapiłem kolejną rocznicę wyborów samorządowych. A przecież o rocznicach trzeba pamiętać! Półmetek kadencji już minął, tylko patrzeć, a zacznie się kampania przed następnymi wyborami. Kolejny rok minął jak mgnienie oka.

Mrużąc do Państwa oko, pozwalam sobie, Drodzy Czytelnicy, pójść tym razem na łatwiznę, cytując mój felieton z listopada 2003:

„Drrrrm !!!  
Przeraźliwy głos budzika zadźwięczał nagle w mojej głowie i nakazał mi otworzyć oczy. Półprzymknięcie rozejrzałem się wokół siebie.  
Gdzie ja jestem, co ja tutaj robię ???

Po chwili, bardzo powoli zacząłem sobie wszystko przypominać....

Przecież te porzucane wokół mnie po całym pokoju kolorowe papiery, to ulotki wyborcze!

O tak! Zebrałem je przed wyborami samorządowymi i zagłębiłem się na długo w ich lekturę.

To z ulotek dowiedziałem się, w jaki sposób prawie dwie setki ludzi ubiegających się o mandat Radnego pragnie zmienić nasze miasto.

Teraz pamiętam, jak z wypiekami na twarzy czytałem kolejne programy wyborcze .... Każda strona, każdy tekst przynosił coś nowego, nieoczekiwanego .... Po lekturze ulotek utwierdziłem się w przekonaniu, że ( na szczęście ) nikt do Rady Miasta nie wybiera się po pieniądze. Prawie każde ugrupowanie wpisało w swój program obniżenie diet Radnych. Jak to dobrze - pomyślałem - że tylu mamy społeczników w tym kapitalistycznym, nastawionym na konsumpcję świecie. Czytając kolejne strony programów wyborczych, mój nastrój poprawiał się z chwili na chwilę ...wkrótce ogarnęła mnie euforia!

Jak to dobrze, że wybory tuż, tuż!

Wreszcie coś się w naszym mieście zmieni!  
Tyle nowych pomysłów i koncepcji!

Przewracam kolorowe strony ulotek i czytam o inwestycjach w oświatę i wspieraniu edukacji dzieci z rodzin niezamożnych, spadku liczby bezrobotnych, pomocy najbardziej i zagwarantowaniu im minimum socjalnego oraz dopłat do nośników energii, o pozyskiwaniu środków pomocowych z Unii Europejskiej, o wspieraniu małych firm poprzez obniżki czynszu i podatków, o Urzędzie Miasta opartym na administracji on-line, o utworzeniu zakładów opiekuńczych, o nawiązaniu współpracy międzynarodowej i stworzeniu programu „Miasta Partnerskie”, o budowie kina, o stworzeniu centrum miasta - Rynku ...

Po chwili jednak nadeszła chwila refleksji ... ale kiedy te zmiany nastąpią ???

Przecież nie da się zrobić tego wszystkiego z dnia na dzień !!!

To prawda, ale może kwartał wystarczy? Nie, lepiej pół roku! Albo jeszcze lepiej - ROK !!! Ach, gdyby móc zasnąć na ten czas i żeby obudzić się po roku, kiedy te wszystkie cele i zamierzenia będą już na pewno zrealizowane! Zaraz, zaraz - a może jednak naprawdę tak zrobić? Zasnąć i to teraz i obudzić się w rok po wyborach, w listopadzie 2003 ?

I wtedy właśnie zasnęłam snem błogim, w przekonaniu, że po roku obudzę się w nowym Bukownie ...

Czy to już pora wstać?  
- pyta Państwa Jacek Janda”

A może teraz pora już wstać? - pyta Państwa w styczniu 2005 roku Jacek Janda

## BURMISTRZ ODPOWIADA:

Pytanie czytelnika:

Zachęcony artykułami w „Przeglądzie Olkuskim” pytam, jak to jest, kto ma decydujący głos - Rada Miasta czy Burmistrz?

Burmistrz Ewa Wolska odpowiada:

Zgodnie z ustawą, burmistrz ma swoje uprawnienia, ale Rada ma swoje. Burmistrz może wyjść z każdym wnioskiem, ale to Rada potem podejmuje stosowną uchwałę. Burmistrz musi ją potem wykonać. Niekoniecznie musi być to zatem zgodne z moją wolą, ale z wolą radnych. Do tej pory w większości przypadków udawało się znaleźć wspólne rozwiązanie.

Kompetencje burmistrza są zatem ograniczone. Przychodząc na to stanowisko myślałam, że będę mieć bardzo duży wpływ na to, co dzieje się w mieście, zwłaszcza, że zmieniła się ustawa mówiąca o kompetencjach burmistrza. Teoretycznie je poszerzono. Miałam swój plan na to miasto. Niestety, okazało się, że nie wszystko mogę realizować zgodnie ze swoją wizją. Jest jeszcze drugie ciało - Rada Miasta. Radni, jako przedstawiciele mieszkańców, podejmują decyzje w ich imieniu.

Dla przeciętnego mieszkańca burmistrz jest utożsamiany niemal



z władzą absolutną. Tak nie jest. Burmistrz może znacznie mniej niż mogłoby się wydawać. Decyduje o tym system demokratyczny. Ustawa daje więc burmistrzowi teoretycznie szerokie kompetencje, ale... za zgodą Rady. To Rada Miejska podczas głosowań decyduje o najważniejszych kierunkach rozwoju miasta. Burmistrz przedstawia wnioski, a Rada je albo przyjmuje, albo odrzuca.

Pytanie czytelnika:

Dlaczego w mieście nie jest jak dotąd organizowany konkurs na najładniejsze świąteczne dekoracje posesji, domu itp.?

Burmistrz Ewa Wolska odpowiada:

Dotąd w mieście organizowaliśmy tylko letnie konkursy na najładniejsze balkony i ogródki. Były one zresztą moją inicjatywą sprzed lat, z czasów gdy byłam dyrektorem MOK.

Pomysł mieszkańca wydaje mi się bardzo interesujący. To, jak wygląda miasto, jest bardzo ważne. Jeżeli więc taki konkurs mógłby wpłynąć na poprawę wizerunku miasta zimą, to tym bardziej jest to propozycja warta uwagi.

Każdy konkurs wiąże się jednak z pewnymi kosztami i należałoby go ująć w tegoroczny planie budżetowym. Myślę, że można by to zrobić, oczywiście jeśli zgodzą się na to radni.

Zachęcamy czytelników do zadawania pytań pani burmistrz. Teraz, kiedy minął półmetek jej kadencji, mieszkańcy Bukowna na pewno chcą wyjaśnić wiele spraw. Pytajcie o minione dwa lata oraz o plany na przyszłość. My prześlemy pytanie burmistrz Ewie Wolskiej, a jej odpowiedź zamieścimy w powyższej rubryce. Pytania można zgłaszać telefonicznie lub listownie do redakcji. Wybierzemy najciekawsze z nich.

Redakcja

## DROŻSZE WODA I ŚCIEKI

c.d. ze strony 1

Burmistrz Olkusza wystąpił do PWiK o przeliczenie skutków takiego obniżenia, a kiedy przedsiębiorstwo dokonało stosownych przeliczeń, zastąpił 3 proc. odpis amortyzacyjny majątku sieci kanalizacyjnej, odpisem na poziomie 2,5 proc. i obniżył zaproponowaną przez Przedsiębiorstwo cenę za 1 m<sup>3</sup> odprowadzonych ścieków o 12 gr, tj. do kwoty 3,85 zł.

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf trafił pod obrady Rady Miejskiej. W projekcie tym zapisano opłatę za ścieki, już zweryfikowaną przez burmistrza. Radni mogli uchwałę odrzucić, ale nie oznaczało to, że podwyżek nie będzie. Zrezygnowaliby bowiem tylko ze stawek zaproponowanych przez burmistrza, a i tak weszłyby w życie taryfy przedstawione we wniosku.

Choć brzmi to jak paradoks, głosując za uchwałą radni Olkusza mogli wpłynąć na to, że taryfy za odprowadzanie ścieków w Olkuszu, Kluczach, Bolesławiu i Bukownie byłyby niższe o 12 groszy niż te zawarte we wniosku taryfowym PWiK. Większość radnych postanowiła jednak sprzeciwić się tej propozycji. Twierdzili, że ich zdaniem polityka firmy jest zła, a rezerwa należy szukać gdzie indziej. Swoją sprzeciw wyrazili w głosowaniu - nikt nie był za uchwałą, 19 radnych było przeciwko niej, a 3 wstrzymało się od głosu.

W rzeczywistości oznacza to więc, że od 1 lutego będą obowiązywać stawki takie, jak przedstawił burmistrzowi i Radzie PWiK. Dla gospodarstw domowych, sfery produkcji materialnej oraz pozostałych odbiorców od 1 lutego cena za 1 m<sup>3</sup> dostarczonej wody będzie wynosić o 19 gr więcej niż dotąd, czyli netto 3,47 zł, a cena za 1 m<sup>3</sup> odprowadzonych i oczyszczonych ścieków więcej o 95 gr czyli 3,97 zł. Do tych kwot dolicza się obowiązujący podatek VAT. W przypadku odbiorców, u których zmontowany jest wodomierz o średnicy do Ø 20 oraz tych którzy płacą ryczałtem, stawka opłaty abonamentowej będzie wyższa o 94 gr i będzie wynosić netto 5,07 zł za punkt poboru wody na m-c. Do tej stawki również dolicza się podatek VAT. Ponadto wprowadzono stawkę opłaty abonamentowej

dla punktu poboru wody bezpowrotnie zużytej (np. do podlewania ogródków), która wynosić będzie netto 3,09 zł za m-c plus podatek VAT.

Pozostaje jeszcze jednak kwestia - jak PWiK uzasadnia konieczność podniesienia taryf. Ma to związek z porządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej przez gminy - członków porozumienia. Przekazują one przedsiębiorstwu infrastrukturę wodociągową, którą dotąd i tak użytkował PWiK, ale nie była jego własnością. Sama gmina Bukowno wniosła w tym roku aportem na kapitał zakładowy majątek komunalny o wartości ok. 3,77 mln zł, czyli nowo oddaną oczyszczalnię ścieków. Inne gminy wniosły odpowiednio: Olkusz - ok. 728 tys. zł, Bolesław - blisko 11,5 mln zł, Klucze - ok. 1 mln zł. Konieczność utrzymania nowego majątku powoduje, że cena 1 m<sup>3</sup> odbieranych ścieków wzrośnie o 64 gr. Do tego dochodzi podatek od nieruchomości płacony na rzecz gmin, od budynków, budowli i gruntów stanowiących własność lub użytkowanych przez przedsiębiorstwo.

Jak informuje PWiK, około 85 procent kosztów przedsiębiorstwa stanowią koszty stałe niezwiązane bezpośrednio z ilością dostarczonej odbiorcom wody pitnej czy z odbiorem ścieków. Złożony technologicznie proces uzdatniania wody powoduje ponoszenie wysokich kosztów produkcji wody. Inne przedsiębiorstwa wodociągowe, bazujące na ujęciach głębinowych niewymagających tak złożonych procesów w zakresie uzdatniania, takich kosztów nie ponoszą. Dlatego gdzie indziej ostateczny jednostkowy koszt dostawy wody może być zdecydowanie mniejszy niż w przypadku PWiK Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo eksploatuje trzy oczyszczalnie ścieków: w Olkuszu, Bukownie i Jaroszewcu i ponosi opłaty z tytułu oczyszczania ścieków z terenu Klucz w ramach usługi obcej, realizowanej przez zewnętrzny podmiot gospodarczy. Utrzymuje ponadto 617 km sieci wodociągowej i 108,7 km sieci kanalizacyjnej. Wskaźnik wykorzystania sieci wodociągowej oscyluje na poziomie 63-80 l dziennie na osobę.

(nek)

## Z POLICYJNEGO NOTATNIKA



### GRUDZIEN (wybrane zdarzenia)

- 07.12. z parkingu strzeżonego przy ZGH dokonano kradzieży samochodu osobowego WW Passat.
- 10.12. w nocy włamano się do baru przy ul. Wodącej, skąd dokonano kradzieży wyposażenia, m.in. wieży, mikrofalówki.
- 12.12. dokonano włamania do domu mieszkalnego przy ul. Ogrodowej. Po wybiciu szyby sprawcy skradli sprzęt RTV, żywność z lodówki, alkohol.
- W nocy z 25-26.12. na ul. ks. Zelka patrol policji ujawnił uszkodzenie pojazdu marki WW Passat.
- 31.12. patrol policji zatrzymał 2 sprawców, mieszkańców Śląska, którzy dokonywali oszustw, podając się za pracowników telewizji kablowej i oferując promocyjne zakładanie kablówki (szerzej o tym zdarzeniu piszemy poniżej)

### Ogółem:

- skierowano 26 wniosków do sądu grodzkiego,
- nałożono 62 mandaty,
- zanotowano 197 interwencji,
- wylegitymowano 138 osób.

### Komunikaty

**\* Policja apeluje do mieszkańców centrum Bukowna (ulice: Niepodległości, Wyzwolenia, Zwycięstwa, Nowa) o przestrzeganie znaków drogowych i przypomina o zakazie parkowania na zieleńcach, chodnikach oraz w zatokach autobusowych.**

**\* Kierowcom samochodów ciężarowych przypomina się o zakazie parkowania na parkingach osiedlowych, przeznaczonych dla mieszkańców.**

### Informacje

*Policja prosi, aby wszelkie informacje i podejrzenia kierować pod podane telefony: 646 73 10, 646 07 77, 997 lub bezpośrednio do komisariatu, gdzie pomocy udzielą: policjant dyżurny oraz wszyscy policjanci na służbie.*

*Informacji udzielił Komendant KP w Bukownie  
komisarz Rafał Kaczmarczyk*

## NA GORĄCYM UCZYNKU

**Policjanci z Komisariatu w Bukownie 31 grudnia ujęli na gorącym uczynku dwóch mężczyzn, którzy usiłowali dokonać nielegalnego podłączenia do sieci telewizji kablowej. Grozi im kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat oraz kara grzywny.**

Tomasz P. i Ryszard B. dokonywali włamań do skrzynek UPC, a następnie wybranym osobom proponowali podłączenie do sieci. Zostali schwytani na gorącym uczynku 31 grudnia 2004 przy ulicy Niepodległości w Bukownie.

Jednostki prewencji Komisariatu w Bukownie zareagowały natychmiast na zgłoszenie o podejrzanych „instalatorach” i dzięki temu możliwe było ich ujęcie na gorącym uczynku.

Mężczyźni mieli podrobiony klucz do skrzynek abonentek, gdyż jeden z nich był wcześniej instalatorem zatrudnionym u operatora kablowego ze Śląska. Przedsiębiorczym „instalatorom” grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10 oraz kara grzywny. Podstawą oskarżenia może być kodeks karny i ustawa o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym.

Piractwo przynosi szkody, przede wszystkim klientom – poszkodowani są ci, którzy regularnie i uczciwie opłacają abonament. To legalni odbiorcy płacą za nieuczciwość swojego sąsiada, który poprzez nieprawidłowy dostęp do urządzeń operatora osłabia lub powoduje zanik sygnału telewizji kablowej.

UPC od kilku lat prowadzi zdecydowaną walkę z piractwem telewizyjnym. Regularnie kontroluje sieci, wprowadza zabezpieczenia, odłącza nielegalnie podłączony sygnał, wszczyna postępowania przeciwko nieuczciwym instalatorom i nielegalnym odbiorcom. Do tej pory zapadło już 50 orzeczeń skazujących z tytułu kradzieży sygnału telewizyjnego i dewastacji bądź bezprawnego przywłaszczenia mienia, należącego do UPC Polska.

Zmienia się także nastawienie społeczne wobec piractwa telewizyjnego. Policja w Bukownie interweniowała dzięki informacji od jednej z mieszkanki, która zażądała wylegitymowania się osób podających się za instalatorów. Nie otrzymawszy dowodów potwierdzających ich tożsamość, poinformowała UPC, a firma policję.

(nek)

## MAMY JUŻ 25 LAT

Miejski Ośrodek Kultury rozpoczął swój jubileuszowy rok - 25 lecie istnienia.

Bowiem jak czytamy w pierwszej kronice:

„Decyzją Wojewody Katowickiego z dnia 31 marca 1980 roku utworzony został w Bukownie

Miejski Dom Kultury, wchodzący w skład Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bolesławiu. Zadaniem tej nowo utworzonej placówki jest rozwijanie i pogłębianie zainteresowań mieszkańców miasta w zakresie kultury.

Siedzibą Miejskiego Domu Kultury został budynek, który do tej pory pozostawał w gestii TKKF. Obecnie TKKF prowadzi swoją działalność w tym budynku, a poza tym stoi on otworem dla wszystkich, którzy pragną swój wolny czas poświęcić poezji, plastyce, fotografii itp.

Oprócz TKKF i MDK w budynku mają swoje stałe pomieszczenie członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Po niezbędnych pracach remontowych, częściowym wyposażeniu budynku w sprzęt potrzebny do działalności, rozpoczęły się codzienne zajęcia w placówce. Zaczęły powstawać sekcje i kółka zainteresowań. Jako pierwszy powstał zespół muzyczny „Animax”.



W skład zespołu weszli: Wajda Krzysztof - git. solowa, Chrobak Wiesław - git. basowa, Jastrząb Andrzej - perkusja, Kowalczyk Włodzimierz - organy

Dalej w kronice czytamy... „Powstają sekcje plastyczna, taneczna, teatrzyk kukielkowy, odbywają się imprezy m.in. konkurs piosenki dziecięcej,



Instr. muzyki A. Kowalczyk i uczestniczka konkursu Dorota Świć

wieczór poezji p. Lucyny Szubel”.



Uczestnicy spotkania, autorce gratuluje dyrektor Domu Kultury Stanisław Głogowski.

Zatem zachęcamy pracowników Ośrodka, uczestników zajęć, bywalców, do wspomnień - jak to niegdyś bywało. Odtwórzmy wspólnie historię, wypełnijmy karty kronik, wspomnijmy.

Aneta Karlik



## KALEJDOSKOP KULTURALNY

### Odwiedziny Mikołaja

W nocy z 5 na 6 grudnia Św Mikołaj wchodzi do domów grzecznych dzieci przez komin i zostawia prezenty czy to w skarpecie, pod poduszką lub pod choinką.

W filii w Wodącej 6 grudnia właśnie spod choinki Mikołaj rozdawał paczki dla maluchów. Zanim pojawił się na



sali, dzieci obejrzały bajkę, którą przygotowała Joanna Nowak z uczniami kl. IV ZS nr 2.

Kiedy już wszystkie dzieci zostały obdarowane prezentami, wspólnie z Mikołajem bawiły się w kółeczku i w węża. Wszystko co dobre szybko się kończy. Tak też było z odwiedzinami Św. Mikołaja, który musiał pożegnać uczestników zabawy i jechać dalej, do innych dzieci.

B. Pater



### Nieś się nieś kołędo

Święta Bożego Narodzenia to święta pokoju, wzajemnej życzliwości, wybaczenia, radości i nadziei a także wspólnego śpiewania kołęd.



15 grudnia, późnym popołudniem, wspólnie z księdzem Antonim Normanem, akompaniującym na keyboardzie T. Kańczugą, uczestnicy spotkania, które odbyło się w filii Wodąca, śpiewali najpiękniejsze kołędy. Zanim zostały otwarte przygotowane przez organizatora śpiewniki z kołędami, łamiąc się opłatkiem złożyliśmy sobie wzajemnie życzenia.

O historii i tradycji świąt Bożego Narodzenia przypomnieli B. Pater. Może nie każdy wie, że te najpiękniejsze w roku święta obchodzimy dopiero od IV wieku, a datę 25 grudnia wybrano nieco później. Boże Narodzenie poprzedzone jest czterogodniowym postem, nazwanym „adwentem” i z tym okresem również wiąże się wiele różnych zwyczajów. Aby zapoznać się z obyczajami, które towarzyszą, nie tylko tym świętom, zapraszamy do uczestniczenia w naszych spotkaniach, a wtedy święta w Waszych domach będą obchodzone zgodnie z polską tradycją.

B. Pater

### Nim zaświeci pierwsza gwiazdka

W filii Bór odbyło się w dn. 14.12. 2004 r. przedświąteczne spotkanie. Przybyło na nie wielu mieszkańców Bora, ale nie tylko. Częstymi gośćmi naszych spotkań są mieszkanki Bukowna. Ile wzruszeń budzi w nas jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich. Święta Bożego Narodzenia obrosły w liczne tradycje i obrzędy. Białe obrusy, siano, opłatek, gałązka jodły, choinka, to jest to, co wywołuje w nas radość. Przygotowany program w wykonaniu stałej grupy dziewcząt oraz wspólnie śpiewane kołędy jeszcze bardziej podkreśliły sens naszego spotkania. Program uświetniła gra na akordeonie pana Ignacego Ślusarczyka. Nie zabrakło też ciepłych i serdecznych życzeń.

„Piękna jest radość w święta  
ciepłe są myśli o bliskich  
niech pokój, miłość i szczęście  
otoczy dzisiaj nas wszystkich”

A. Słota

### Konkurs na kartkę świąteczną

Filia w Borze ogłosiła konkurs na świąteczną kartkę, którego rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród odbyło się 21.12. 2004 r. Dzięki sponsorom: Katarzynie Grzegorzcyk oraz Zofii i Ryszardowi Marcelom, dzieci mogły otrzymać wspaniałe nagrody. Ocenianych było 10 prac wykonanych techniką dowolną. Nagrodzeni zostali:

- I miejsce Angelika Stasiowska
- II miejsce Sylwia Kurek
- III miejsce Sandra Stasiowska

wyróżnienia:

Anna Siuda, Roksana Wadas, Jesica Stasiowska, Angelika Stojewska

W imieniu swoim oraz dzieci bardzo dziękuję sponsorom.

A. Słota



# KALEJDOSKOP KULTURALNY

## Spotkanie z aniołami...

Niebiański duch zagościł 18 grudnia w placówce Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukowni. Świąteczna herbatka zorganizowana pod hasłem „Anioły niech nas zawsze chronią”, zgromadziła ok. 30 osób. Uczestniczyli w niej też przedstawiciele miasta: wiceburmistrz Tomasz Szlęzak, przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji Edward Gmitruk, radni: Jadwiga Rzążewska - Łaskawiec, Janusz Łypaczewski.



„Cóż wiemy o błogosławionych co w górze fruwać oprócz ich pięknych śpiewów i tego, że nas kochają”.

Tak imprezę rozpoczęły autorki wieczoru Teresa Kosno i Aneta Karlik, wprowadzając wszystkich w anielski kli-



mat. Opowiadały o niezłym znaczeniu anioła w mowie potocznej i życiu każdego człowieka. Przytaczały ciekawostki.

Scenkę teatralną „Adwentowe oczekiwanie” w formie jasełek wystawili uczestnicy sekcji teatralnej „Baju-Baj” (Bartek Balsamski, Kamila Toczek, Kasia Rachowicz, Sylwia Toczkowska, Joasia Tworek, Dagmara Buczyńska, Karolina Mystek, Julita Gałązka, Julia Mańko) prowadzonej przez Teresę Kosno. Z mini koncertem o aniołach wystąpiła Agnieszka Rosa, a słowa jej piosenki przeplatane były wystąpieniem Szymona Golińskiego. Wiersze z motywem anioła czytały kolejno uczestniczki grupy wokalne - Ania Rachowicz, Malwina Rosa, Marta Jałowicz.

Spotkanie zakończył kiermasz drobiazgów choinkowych, ręcznie wykonanych przez pracowników MOK.

(ijk)

## Wizyta Mikołaja w Podlesiu

Jak co rok w grudniu, do filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Podlesiu przybył długo oczekiwany przez wszystkie dzieci Jegomość. Mowa rzecz jasna o Św. Mikołaju, który do placówki MOK w tym roku zawitał w asyście dwóch sympatycznych diabłków.

Wieczorne spotkanie 11 grudnia zorganizowane zostało z inicjatywy przewodniczącego Samorządu Mieszkańców Dzielnicy Podlesie - Zbigniewa Furmana oraz Radnego Dzielnicy - Ryszarda Marceli i jego żony. W sprawną organizację spotkania z ramienia MOK włączyli się instruktorzy: I.Jarno-Kurach, E.Adamska oraz gościnnie S.Hajduła, który jak zwykle czuwał na oprawą muzyczną. Przygotowano krótką pogadankę i zagadkę dotyczącą Świętego, po czym zaproszono wszystkie dzieci wraz z opiekunami do zabawy przy muzyce. Gdy w pewnym momencie w drzwiach stanął gość honorowy, nadarzyła się okazja wspólnej z nim zabawy w kole. Wreszcie przyszedł czas na bliższy kontakt z Mikołajem - rozmowy, wierszyki, piosenki i oczywiście słodkie podarunki. Wszystkie dzieci do lat 13-u otrzymały po dwie paczki ze słodyczkami: osobno od samorządu (w tym wkład własny p. Z.Furmana) i od państwa Marcelów.

Wszystkie dzieci radośnie żegnały Mikołaja w nadziei, że za rok znów je odwiedzi.

(ijk)

## Przy wigilijnym stole

Święta to czas rodzinnych spotkań. Na pewno nikt nie chciałby spędzić tych chwil w samotności. W naszym mieście są osoby chore i osamotnione, dla nich Miejski Ośrodek pomocy społecznej organizuje spotkanie wigilijne.



W tym roku przy świątecznym stole w restauracji Tramp spotkały się osoby samotne, władze miasta, radni, ksiądz A.Norman i pracownicy MOPS-u. To szczególne spotkanie umiliły występy młodzieży. Zielony kapturek i wilk, krasnoludki, dobre wróżki, chory kotek w bajkowym miksie przedstawiła grupa Baju-baj z Miejskiego Ośrodka Kultury.

Najpiękniejsze kolędy zaśpiewali i zagraли uczniowie z Zespołu Szkół nr 2.

Radość w oczach i wzruszenie widoczne były na twarzach podopiecznych MOPS-u.

Niechaj ta atmosfera Świąt Bożego Narodzenia łącząca wszystkich, trwa jak najdłużej, aby nikt nie czuł się zapomniany.

Adrianna Kajda

## Mój aniołek

22 grudnia w Ośrodku Kultury odbyło się kolejne spotkanie poświęcone aniołowi, tym razem w formie typowo edukacyjnej. Gościem była ilustratorka książek dla dzieci - Anna Kaszuba-Dębska. Pani Kaszuba, rodowita bukowianka, obecnie mieszkająca w Krakowie, z wykształcenia jest plastyką. Podczas wizyty opowiadała o swojej pracy, jak również prezentowała uczniom dwóch klas gimnazjalnych sposób rysowania aniołów. Spotkanie wzbogaciły liczne ciekawostki na temat aniołów oraz krótki recital wokalistki Agnieszki Rosy.

Na pamiątkę spotkania każda z klas otrzymała aniołka z gliny, symbolizującego przyjaźń na całe życie.

(ijk)

## Sylwestrowa tradycja

Stało się już tradycją organizowanie zabawy sylwestrowej dla dorosłych w filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Podlesiu. Zawsze imprezy tego typu cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców, toteż były organizowane z myślą o potrzebach lokalnego środowiska. W tym roku nie brakowało jednak również amatorów sylwestrowych szaleństw spoza dzielnicy.

Już 2 tyg. przed zabawą zarezerwowane zostały wszystkie wolne miejsca i reszcie chętnych niestety trzeba było odmówić.

W sylwestrową noc przy muzyce S.Hajduły bawiła się cała sala. Szampańska zabawa rozpoczęła o godz.20.00, trwała do białego rana Nowego 2005 Roku.

(ijk)

## ROZŚPIEWANA GITARZYSTKA

Agnieszka Żelezik - uczennica III kl. Gimnazjum w ZS nr 1, swoje pierwsze kontakty z Miejskim Ośrodkiem Kultury rozpoczęła w 2003 r. od nauki gry na gitarze. Szybko okazało się jednak, że Agnieszka ma dużo większy talent wokalny niż gitarowy. W trakcie nauki gry na gitarze, którą prowadzi instruktor Tadeusz Kańczuga, okazało się, że dziewczyna ma bardzo dobre warunki głosowe, które warto wykorzystać. Co prawda Agnieszka na gitarze ćwiczy do dziś, jednak to śpiew stał się jej ulubionym zajęciem.

Od tego czasu młoda wokalistka uczestniczy w wielu imprezach organizowanych przez MOK i reprezentuje ośrodek również poza miastem. Ma już pierwsze znaczące sukcesy: I miejsce w konkursie „Eko-piosenki” w Olkuszu w swojej kategorii, I nagrodę w „Konkursie piosenki dziecięcej” w Sławkowie.

W ubiegłym roku wspólnie z grupą wokalną dziewcząt reprezentowała Bukowno w Miłowce, podczas zjazdu „Złoty miejscowości” oraz na „Cepeliadzie” w Krakowie. Jej skrytym marzeniem jest dalej śpiewać, a swoje umiejętności chciałaby kontynuować w krakowskim liceum o profilu wokalnym.

(ijk)





# KALEJDOSKOP KULTURALNY

## ODWIEDZILIŚMY CHORE DZIECI !!!

Do chorych dzieci, które spędzały święta w olkuskim szpitalu przyszy krasnoludki. Choć nie były to prawdziwe skrzaty, tylko członkowie sekcji teatralnej MOK w Bukownie, to radość dzieci była najprawdziwsza.



Inicjatorką tego przedsięwzięcia była Teresa Kosno - instruktor sekcji teatralnej.

Przedstawienie odbyło się 14 grudnia ub. roku. Spektakl rozpoczął się od fragmentu tekstu, pełnego magii, przeczytanego przez panią dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. Celem spotkania było urozmaicenie małym pacjentom ich pobytu w szpitalu. Nasi aktorzy-amatorzy zachęcali swoich widzów do wzięcia czynnego udziału w przedstawieniu.

Bukowiańskie krasnoludki obdarowały swoich chorych rówieśników słodyczami.

Personel szpitala był do całej tej akcji nastawiony bardzo przychylnie.

Przedstawiciele MOK-u wręczyli symboliczną maskotkę na ręce ordynatora dr Wojciecha Kluczewskiego, któremu zadaliśmy kilka pytań.

Takie akcje są bardzo potrzebne - mówi ordynator oddziału dziecięcego olkuskiego szpitala - cały personel dba nie tylko o stan zdrowia małych pacjentów, ale także o ich samopoczucie. Dokładamy wszelkich starań, aby humory były jak najlepsze.

Czekamy na kolejne występy młodych artystów z grupy „Bajubaj”.

*uczestnicy  
wszechnicy dziennikarskiej:*  
Katarzyna Toczek  
Paweł Bigaj

## FERIE Z MOK -iem

Proponujemy:

### MOK BUKOWNO

21.02 - Poniedziałkowe spotkanie przy herbatce „Osobowość liczbą zapisana” - gość specjalny Józefa Krztoń.

### FILIA WODĄCA

czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00

02.02. - rozgrywki tenisa stołowego

09.02. - turniej warcabowy

10.02. - kulig z ogniskiem i pieczeniem kielbasek

Zajęcia plastyczne:

- lepienie z masy solnej
- papierowe cudaczki
- kolorowe wycinanki

„Śnieżne” zabawy i gry:

- wojna na śnieżki
- wyścigi saneczkowe
- śniegowa rzeźba
- budowa igloo
- „Po śladach” - zabawa w podchody

Zajęcia świetlicowe:

- tenis stołowy
- rozwiązywanie rebusów i krzyżówek
- kalambury
- spotkania zespołu breakdance
- oglądanie pr. TV przeznaczonych dla dzieci i młodzieży
- wspólne czytanie bajek
- konkursy i zabawy przy muzyce

### FILIA PODLESIE zaprasza

od poniedziałku do piątku w godz. 13.00 - 19.00

02.02 - bal przebierańców dla dzieci

05.02 - dyskoteka dla młodzieży

07.02 - rozgrywki tenisa stołowego

(od I do III kl. Gimnazjum)

10.02 - kulig dla dzieci

11.02 - kulig dla młodzieży

Zajęcia świetlicowe:

- gry planszowe
- ping - pong
- „Ołówkiem po papierze” - gry edukacyjno rekreacyjne
- plastyczne różności

### FILIA BÓR zaprasza

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00

I tydzień „Tydzień z bajką”

Na wizytę w bibliotece, celem wypożyczenia książki pt. „Królowa Śniegu” oraz zapoznanie się z pracą bibliotekarza, wspólne czytanie, oglądanie bajki z video, różne filmy a książka - dyskusje, Królowa Śniegu w mojej wyobraźni-malowanie techniką dowolną, rzeźba ze śniegu bądź w masie solnej pałacu Królowej Śniegu, Bal z Królową Śniegu

II tydzień „Sport to zdrowie”

Wyjście na zjazd saneczkowy - zabawy w śnieżki na polu, wyjście do lasu - dokarmiamy zwierzęta, kulig dla dzieci i młodzieży, rozgrywki sprawnościowo-zręcznościowe, wyjazd na kryty basen do Bukowna, wyjazd do kina do Olkusza.

**19 lutego (sobota) na godz.11.00**

Zapraszamy do Miejskiego Ośrodka Kultury  
w Bukownie



dzieci z S.P. klas IV, V i VI  
na zbiórkę nowo powstającej



**DRUŻYNY HARCERSKIEJ**

Przyjdź, a na pewno nie będziesz się nudzić,  
poznasz nowych kolegów czekam na Was

Czuwaj! Drużynowa Barbara Pater

## OCZYSZCZALNIA DO „WODOCIĄGÓW”

Gmina Bukowno wniosła aportem na kapitał zakładowy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Olkuszu wyremontowaną oczyszczalnię ścieków. Oznacza to, że po zakończeniu wszystkich formalności oczyszczalnia będzie własnością przedsiębiorstwa. Gmina obejmie za to udziały w spółce.

Gmina przekazuje budynki i urządzenia oczyszczalni o wartości ponad 3 mln zł oraz grunty o wartości blisko 26,5 tys. zł. Uzyska za to 6152 udziały.

Nie wszyscy radni byli przekonani, czy to mienie należy przekazywać przedsiębiorstwu. Większość nie miała jednak wątpliwości, że jest to konsekwentne porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej gminy.

Bukowno nie jest w tym wypadku wyjątkiem. Wszystkie gminy, które są obsługiwane przez PWiK wnoszą do niego swój majątek. Jest to infrastruktura w większości od lat użytkowana i zarządzana przez przedsiębiorstwo, ale należąca wciąż do gmin. Procedura przekazywania mienia trwa już od kilku lat. Najwięcej jak dotąd przekazał Olkusz, ze względu na najbardziej rozbudowaną sieć wodociągowo-kanalizacyjną. W tym roku, oprócz Bukowna, gminy przekazały: Olkusz - ok. 728 tys. zł, Bolesław - blisko 11,5 mln zł i Klucze - ok. 1 mln zł.

Przekazywanie majątku zwiększa w rzeczywistości koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa. Majątek ten trzeba bowiem utrzymać i odprowadzić do gmin należny podatek od nieruchomości. Przez to droższe woda i ścieki.

Pojawiają się więc pytania, po co przekazywać ten majątek.

Ma to związek z wnioskiem, jaki PWiK składa do Funduszu Spójności. Gdyby udało się uzyskać europejskie środki, wybudowano by w powiecie 303 km sieci kanalizacji sanitarnej i 35 km kanalizacji deszczowej. O planowanych w ramach tego wniosku inwestycjach w Bukowno pisaliśmy w poprzednim numerze. Co ważne, gmina nie poniosłaby tutaj żadnych kosztów. Wszystko finansowane byłoby przez PWiK i Fundusz. Obecnie PWiK złożył wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o pomoc techniczną w przygotowaniu wniosku do Funduszu Spójności. Jednak podstawowym wymogiem, by uzyskać wsparcie jest to, że przedsiębiorstwo, które inwestuje, musi posiadać 100 procent sieci i budynków infrastruktury, które użytkuje. Gdyby zatem Bukowno nie przekazało oczyszczalni, nie miałoby szansy na skorzystanie z funduszy europejskich.

(nek)

## 10 TYS. ZŁ W MIEŚCIE, 100 TYS. ZŁ W POWIECIE

Ponad 10 tys. zł udało się zebrać naszym wolontariuszom podczas kwesty prowadzonej w mieście w ramach trzynastego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To wprawdzie najmniejszy wynik ze wszystkich gmin powiatu, ale dla Bukowna to rekordowa kwota. Trzeba też pamiętać, że w tym roku cała akcja w Bukownie była dosyć skromna. Nie organizowano imprez towarzyszących. Taka kwota to zatem wielki sukces wolontariuszy. W całym powiecie natomiast, udało się zebrać ponad 100 tys. zł. W tym roku Orkiestra zbierała pieniądze na nowoczesne metody diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii. Wspomagaliśmy więc najmłodsze dzieci.

W sztabie Orkiestry w Bukownie pracowało 33 wolontariuszy. Ostatnie dane wskazywały, że zebrano 10.261,81 zł. To jeszcze nie wszystko, bo kiedy oddawaliśmy gazetę do druku, datki nadal spływały. Ponadto do puszek trafiło sporo waluty obcej i złota biżuteria.

To rekordowa suma uzyskana w Bukownie. Nie przeszkodziło więc wcale to, że nie zorganizowano imprez towarzyszących. Okazało się, że mieszkańcy wiedzą, że nie to jest najistotniejsze podczas tej akcji.

Ci, którzy chcieli się pobawić, mogli się wybrać do sąsiednich gmin lub miasta powiatowego. Dosyć bogate programy artystyczne przygotowano w Olkuszu, Kluczach i Wolbromiu.

Najważniejszy jest jednak wynik. W tym roku powiat olkuski znów pobił swój rekord. Ostatnie dane – zaznaczymy, że jeszcze niepełne – wskazywały, że udało się zebrać ponad 100 tys. zł. Taką sumę zawdzięczamy hojności mieszkańców powiatu i 509 wolontariuszom, którzy pracowali w siedmiu sztabach w czterech gminach. Wszędzie zbiórka przebiegała spokojnie.

Najwięcej zebrał sztab w Wolbromiu. Liczył on 74 wolontariuszy, którzy zebrali 24.592 zł. Niewiele mniej zebrało 120 wolontariuszy ze sztabu ZHP w Olkuszu. Uzyskali oni 22.528 zł. W Olkuszu działały ponadto jeszcze trzy inne sztaby. Sztab MOK liczył 86 wolontariuszy, którzy zebrali 13.200 zł. Z kolei w Gimnazjum nr 1 w Olkuszu 66 wolontariuszy zebrali 11.247 zł. Najmniejszy olkuski sztab Stowarzyszenia „Serce dla Serca”, liczący 30 wolontariuszy, uzyskał 6.683 zł. I w końcu sztab w Kluczach, gdzie pracowało stu wolontariuszy zebrał 12.045 zł.

(nek)

## WYBRANO RADE KONSULTACYJNĄ

W Bukownie powstała Rada Konsultacyjna ds. Organizacji Pozarządowych. Powołano ją na mocy uchwały podjętej przez radnych na ostatniej sesji. Rada stanowi zespół o charakterze doradczym – inicjatywnym i zajmuje się sprawami współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi w zakresie realizacji zadań Miasta.

Podstawą powołania Rady Konsultacyjnej ds. Organizacji Pozarządowych jest ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jeden z jej artykułów mówi, że jedną z form współpracy organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi jest tworzenie wspólnych zespołów o charakterze doradczym i inicjatywnym, złożonych z przedstawicieli organizacji pozarządowych i przedstawicieli organów administracji publicznej.

Burmistrz zaproponowała, aby w skład Rady weszło 2 radnych Rady Miejskiej, 2 przedstawicieli Burmistrza Miasta i 3 przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Jednak na spotkaniu z organizacjami działającymi na terenie miasta, organizacje te przyjęły wniosek, aby w Radzie reprezentowało ich 5 osób. W głosowaniu wybrano na przedstawicieli: Włodzimierza Hagnę ze Stowarzyszenia Przedsiębiorców Miasta Bukowno, Waldemara Śledzińskiego z Ochotniczej Straży Pożarnej Bór Biskupi, Bernarda Kalaua z Ligi Obrony Kraju, Stefana Piętkę ze Stowarzyszenia Obrońców Bukowna i Aleksandra Brzezińskiego z Miejskiego Górniczo-Hutniczego Klubu Sportowego „Bolesław”.

Na przedstawicieli Burmistrza Miasta w Radzie zostali wytypowani: Sekretarz Miasta Robert Nielaba i Kierownik Referatu Organizacyjno-Administracyjnego Mirosława Bargiel.

Decyzja co do liczby członków Rady, w tym liczby przedstawicieli organizacji pozarządowych, należała do Rady Miejskiej. Radni zgodzili się na przedstawioną propozycję, jednak Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Komisja Budżetu zaproponowały, aby w skład Rady weszło nie dwóch, lecz trzech przedstawicieli radnych. Zostali nimi Józef Paluch, Edmund Gmitruk i Janusz Lypaczewski.

Do kompetencji Rady Konsultacyjnej należą m.in.:  
- współpraca z Burmistrzem Miasta i Radą Miejską w zakresie spraw dotyczących organizacji pozarządowych,  
- konsultowanie projektów uchwał Rady Miejskiej oraz zarządzeń Burmistrza Miasta dotyczących sektora pozarządowego,  
- podejmowanie inicjatyw dotyczących sektora pozarządowego,  
- wypracowywanie stanowisk odnośnie ważnych zagadnień dotyczących sektora pozarządowego,  
- opiniowanie ofert i przygotowanie propozycji rozdziału środków w konkursach ogłoszonych przez Burmistrza na realizację zadań Miasta.

(nek)

## ZBIÓRKA ŚMIECI PO NOWEMU

c.d. ze strony 1

Przeciwnicy tego pomysłu twierdzili, że nie jest to sprawiedliwe, gdyż ilość śmieci wyprodukowanych w takich gospodarstwach jest mniejsza niż w blokach, m.in. ze względu na możliwość kompostowania czy spalania części odpadów. Oznacza to, że i koszt odbioru śmieci jest niższy. Radna Jadwiga Rządewska-Laska-wiec twierdziła, że w odróżnieniu od gospodarstw jednorodzinnych, mieszkańcy bloków nie muszą dbać o ograniczanie ilości śmieci, bo w każdej chwili, mogą je wynieść do zbiorczych pojemników, a nie rozliczać się za każdy opróżniony pojemnik. Nie zgodził się z tym radny Wendelin Kolton, twierdząc, że nie można do sprawy podchodzić w ten sposób, bo również w blokach, w miarę swoich możliwości, mieszkańcy starają się ograniczać ilość odpadów. Zaznaczył też, że już sam fakt, iż mieszkańcy domów jednorodzinnych będą otrzymywać za darmo worki do selektywnej zbiórki odpadów, to pewna ulga. Zachęcał zatem, by dopłaty obowiązywały wszystkich na tym samym poziomie. Również burmistrz miasta Ewa Wońska twierdziła, że dopłata do indywidualnych

mieszkańców powinna być wszędzie taka sama. Podkreślała przy tym, że uchwała ta dotyczy tylko dopłat z budżetu miasta, a nie ceny odbioru śmieci, które będzie ustalał już dyrektor MZGK. Ostatecznie przyjęto propozycję, by w tym roku dopłaty wynosiły 2,50 zł. Za taką stawką głosowało 9 radnych, jeden był przeciwny, a 4 wstrzymało się od głosu.

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez dyrektora Janusza Gumułę zakłada się, że w tym roku zakład będzie odbierał śmieci od 6033 mieszkańców, a średni koszt zbiórki wyniesie 5,60 zł od mieszkańca. Koszty te będą jednak maleć, jeżeli zakład komunalny podpisze więcej umów. W przyszłym roku przewiduje się ich już o 1,5 tys. więcej, dzięki czemu średni koszt zbiórki obniżyłby się do 4,23 zł. Jednocześnie będzie maleć dotacja z budżetu miasta, ale ponieważ koszty zbiórki będą niższe, mieszkańcy faktycznie nie będą płacić dużo więcej. Przewiduje się, że w 2009 roku, kiedy już nie będzie dotacji z miasta, MZGK będzie miał blisko 8400 umów, a koszt zbiórki będzie wówczas wynosił 3,70 zł.

Ostatnią uchwałą przyjętą podczas nadzwyczajnej sesji był II Etap Programu Selekttywnej Zbiórki Odpadów na lata 2005-2008. Uchwalono go głosami 0 radnych przy dwóch przeciwnych. Od głosu w tej sprawie wstrzymało się dwóch radnych.

Ogólne założenia programu przedstawiono w ulotce, dołączonej w poprzednim miesiącu do „Głosu Bukowna”. Przypominamy więc ogólne zasady obowiązującego już programu.

Od 1 stycznia jedynie obowiązującą formą zbiórki odpadów komunalnych jest selektywna zbiórka odpadów, z podziałem na odpady balastowe i surowce wtórne tj. szkło kolorowe i bezbarwne, tworzywa sztuczne, makulatura i złom metali. Mieszkańcy domów wielorodzinnych są zobowiązani do usuwania ze swoich mieszkań odpadów komunalnych i umieszczania ich w jednym z ośmiu punktów zbierania. W każdym z nich będzie 6 pojemników – na stłuczkę szklaną kolorową, stłuczkę szklaną bezbarwną, makulaturę, tworzywa sztuczne, złom metali i odpady balastowe (wyselekcjonowane, pozbawione innych rodzajów odpadów nadających się do wykorzystania lub przeznaczonych do unieszkodliwiania w sposób inny niż składowanie). Odpady te są

oddzielnie zbierane i wykorzystywane bądź unieszkodliwiane.

Mieszkańcy domów jednorodzinnych są zobowiązani do oddzielnego gromadzenia w odpowiednich pojemnikach i workach z tworzywa odpadów balastowych i odpadów szkła kolorowego, szkła bezbarwnego, makulatury, tworzyw sztucznych i złomu metali. Odpady te powinny być usuwane co najmniej dwa razy w miesiącu. Mieszkańcy tych domów powinni we własnym zakresie zagospodarowywać odpady organiczne i popiół, a w przypadku braku takiej możliwości usuwać je razem z odpadami balastowymi. System obejmuje również okresową zbiórki odpadów wielkorozmiarowych i szkodliwych dwa razy w roku wiosną i jesienią. Mieszkańcom domów jednorodzinnych będą nieodpłatnie dostarczane kolorowe worki na odpady szkła kolorowego, szkła bezbarwnego, makulatury, tworzyw sztucznych i złomu metali, tj. wymianę worka o odpowiednim kolorze w zamian za odebrany worek wypełniony odpowiedniego rodzaju odpadami. Przygotowany będzie też kalendarz z harmonogramem zbiórki odpadów.

Dla osób, które nie przystąpią do programu, przewidziane są kary. O tym, w kolejnym numerze.

(nek)

## ZABAWA MIKOŁAJKOWA Z SAMORZĄDEM



W dniu 5.12.2004 r. o godz. 14.00 Zarząd Osiedla Centrum Południe zorganizował „Zabawę Mikołajkową” dla dzieci mieszkających w południowej części miasta w Hali Sportowej MOSiR-u.

Swoją obecnością w Zabawie Mikołajkowej zaszczytili wiceburmistrz T. Szlęzak, sekretarz R. Nielaba, radny powiatu N. Kopa, G. Walczak, B. Kotyla, radny S. Kubański, J. Eypaczewski. Zabawy i konkursy prowadziły panie Małgorzata Cebo i Anna Strzelczyk, natomiast nagło-

śnienie należało do MOSiR-u oraz do pana Stanisława Hajduły.

Serdeczne podziękowanie dla władz miasta i dla wszystkich biorących udział w zabawie składa Przewodniczący Zarządu Osiedla Centrum Południe i Zarząd. Zorganizowaliśmy także 12 upominków dla dzieci świetlicy resocjalizacyjnej.

**Przewodniczący Zarządu  
Osiedla Centrum Południe  
Jerzy Gajdziszewski**

## WIGILIA W ŚWIETLICY

W dniu 16.12.2004r. w świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej obchodziliśmy uroczystą Wigilię. Przygotowania do niej trwały ponad miesiąc. Należało przygotować zaproszenia, prezenty, przedstawienie.



W tak ważny dla nas dzień zaszczytili nas swoją obecnością burmistrzowie naszego miasta, przewodniczący Rady Miejskiej i jej przedstawiciele, kierownik MOPS, przewodniczący Samorządu Północ i Południe oraz dyrekcja Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, do której przynależy Świetlica w Bukownie. Wszyscy goście obdarowali dzieci prezentami, sprawiając im tym wiele radości. Było dzielenie się opłatkiem, wspólne ko-

łędowanie i jasełka. Stoły zastawione były własnoręcznymi wypiekami i innymi wigilijnymi potrawami. Pełna ciepła i życzliwości atmosfera sprzyjała zacieśnianiu kontaktów i rozmowom przedstawicieli władz Bukowna z naszymi wychowankami. W imieniu pracowników i wychowanków ŚPW serdecznie dziękuję wszystkim gościom za wielkie serce, uśmiech i przekazane wszystkim szczere życzenia.

**Eliza Bieniek**

## TYPowo MĘSKIE HOBBY...

Zakończeniem każdego sezonu lotowego gołębi pocztowych są wystawy oddziałowe, rejonowe, okręgowe i ogólnopolskie, na których dokonuje się dekoracji mistrzów i przodowników rejonu. W listopadzie w Domu Strażaka w Bukownie Starym odbyła się jedna z tego typu wystaw. W ciągu dwóch dni zwiedziło ją ok. 300 osób. Wystawę Regionu Dąbrowa Górnicza I, w skład którego wchodzi 9 oddziałów, m. in. z Bukowna, zorganizował Zarząd Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych z Bukowna. Tytuł wicemistrza w kat. B (w średnim dystansie) w Mistrzostwie Rejonu zdobył sam prezes tego Oddziału - Zbigniew Maj. Z tej okazji z rąk burmistrza miasta Bukowna Ewy Wołskiej odebrał puchar przechodni dla mistrza Oddziału Bukowno w lotach gołębi dorosłych w sezonie 2004. Jak sam przyznał - to dziadek zaraził go miłością do gołębi, swoistą pasją, która pielęgnowana przez lata dziś doczekała się licznych sukcesów.

Za największy swój sukces prezes Maj uważa zdobycie Mistrzostwa Okręgu Katowice w 2003 r. w konkurencji 8 tys. hodowców. Ale na tym marzenia się nie kończą. Tym największym jest udział w Olimpiadzie Światowej, odbywającej się co 2 lata. A trzeba wiedzieć, że Polska jest w ścisłej światowej czołówce, jeśli chodzi o wynik sportowy.

Od momentu startu gołębia, do chwili powrotu do gołębnika mierzony jest czas przelotu. Po utworzeniu protokołu przylotu powstaje lista konkursowa, na której

sklasyfikowane są wszystkie gołębie, które zakwalifikowały się do konkursu. Zawsze z danej liczby ptaków wysłanych do lotu 20% zdobywa konkurs. Na sukces gołębia składa się najkrótszy czas pokonania dystansu do domu. Zaś wyniki lotów w głównej mierze zależą od warunków atmosferycznych. Przykładowo przy sprzyjającej aurze gołąb jest w stanie przylecieć z nad morza w ciągu 5 godzin.

Sezon lotów, (trwający od 1 maja do końca września) odbywa się co niedzielę. Dwa razy w roku odbywają się loty z zagranicy: z Niemiec i Holandii. Gołębie dorosłe pokonują średnio od 100-1000 km i odbywają 14 lotów z kraju i z zagranicy. Natomiast od połowy sierpnia rozpoczyna się sezon gołębi młodych, odbywających 6 lotów w sezonie (od 100 do 300 km). Optymalny wiek gołębia dopuszczonego do lotu wynosi do 12 lat, podczas gdy ptaki te dożywają lat 20. Do dziś nie ma jednoznacznej teorii, czym ptaki się kierują, że wracają do swojego gołębnika. Jedno jest pewne - podstawą utrzymania zdrowych, silnych ptaków jest higiena i porządek w gołębniku, okresowe szczepienia, odpowiednie żywienie. Trzeba brać pod uwagę, że nie jest to tanie hobby. Wszystkie koszty związane z utrzymaniem ptaków ponoszą sami hodowcy. Transport gołębi wysyłanych do lotu odbywa się w specjalnie przystosowanych do tego celu kabinach. A w celu zmniejszenia kosztów tego transportu loty organizuje się wspólnie z ościennymi oddziałami. Podczas lotowania wypuszcza się do lotu ok. 5 tys. gołębi w zespole kabinowym, i od 1000-1200 ptaków z oddziału.



Każdy ptak ma swoją kartę tożsamości i obrączkę z numerem oddziału, do którego jego hodowca należy.

Oddział z Bukowna wchodzi w skład Zespołu Lotowego z Oddziałem Jaworzno, Bukowno, Olkusz, Dąbrowa Górnicza II. Członkowie Oddziału Przynależą do Okręgu Katowice, który wchodzi w skład Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Gołębiarze spotykają się mniej więcej 4 razy do roku na zebraniach przedlotowych, gdzie ustala się kryteria konkursowe i plan lotów na dany sezon.

- W ostatnim czasie więcej członków ubywa niż przybywa - mówi prezes - Brakuje młodych adeptów gołębiego sportu - stwierdza z żalem. Związek, istniejący od 1980 r., skupia 50 członków. Na początku przyszłego roku obchodzić będzie swój okrągły jubileusz. Z tej okazji gratulujemy owocnego sezonu, życząc jednocześnie prezesowi i członkom Zarządu z Bukowna udanych lotów w nowym 2005 roku.

**Iwona Jarno-Kurach**



# CO NIECO Z POWIATU

Informacje przekazane przez Starostwo Powiatowe w Olkuszu

## Opłatek w powiecie NOWOROCZNE SPOTKANIE SAMORZĄDOWCÓW

„Szczęść Boże w Nowym Roku 2005 dla Pana Starosty i wszystkich współpracowników” - frazę tej treści wpisał do kroniki starostwa biskup Adam Śmigieński. Jego Eminencja ordynariusz sosnowiecki był pierwszym gościem dorocznego spotkania noworocznego samorządowców Ziemi Olkuskiej. Do sali konferencyjnej starostwa w Olkuszu przybyli parlamentarzyści, wojewódzcy, powiatowi i gminni samorządowcy, wójtowie i burmistrzowie, dyrektorzy jednostek organizacyjnych powiatu. Bukowno reprezentowali radni powiatowi: Edmund Pęgiel i Norbert Kopa oraz przewodniczący Rady Miasta Mirosław Gajdziszewski i zastępca burmistrza Tomasz Szlązak. Spotkaniu towarzyszył szczególny bożonarodzeniowy nastrój, dzielono się opłatkiem, wspólnie kolędowano.



Czas przełomu roku skłania do refleksji, do patrzenia wstecz na minione 12 miesięcy samorządowego życia. Wszyscy zadają sobie pytania o jakość pracy Rady i Zarządu, o osiągnięcia i porażki. Witając przybyłych gości, przewodniczący Rady Powiatu Roman Żelazny skierował na ręce koleżanek i kolegów radnych, wszystkich bez wyjątku członków naszego lokalnego parlamentu, podziękowania za owocną współpracę. - Przyszło nam bowiem pracować w trudnym okresie transformacji, czę-

stych zmian legislacyjnych. Czas ten wymuszał szybkie dostosowywanie się do nowych zadań, wyzwań infrastrukturalnych, absorpcji funduszy europejskich. Okres ostatnich 12 miesięcy pokazał, że rządzący powiatem potrafią skupiać się wokół programów trudnych, pozyskiwać środki, realizować zadania.

- Bardzo udanym pomysłem - kontynuował Roman Żelazny - okazała się akcja „Pomóżmy sobie sami”. Powszechna, ogólnopowiatowa zbiórka pieniędzy na rzecz utworzenia Pracowni Tomografii Komputerowej w Szpitalu Powiatowym w Olkuszu dała wymierne finansowe rezultaty, a ponadto stała się znakomitą promocją zdrowia oraz czynnikiem integrującym mieszkańców Ziemi Olkuskiej wokół powiatowej placówki służby zdrowia. Dziś świętujemy sukces akcji, której rezultaty przekroczyły najśmielsze oczekiwania pomysłodawców i propagatorów. Ponad 600 tys. złotych społecznych pieniędzy zostało wzbogacone o blisko 2 miliony złotych dotacji z funduszu rozwoju regionalnego. Za te pieniądze w ciągu najbliższych miesięcy powstanie w Olkuszu pracownia nowoczesnej diagnostyki z tomografem komputerowym, którego nie powstydziliby się najbardziej renomowane placówki medyczne w naszym kraju. Sukces jest tym większy, iż w naszym powiecie - bodaj pierwszy raz w Polsce - udało się asocjacja społecznych pieniędzy ze środkami Unii Europejskiej. Niemalże udział w zbiorce miały firmy Bukowna, ZGH „Bolesław” oraz spółki związane z górnictwo-metalurgicznym przedsiębiorstwem przeznaczyły na wsparcie tomograficznej idei wiele pieniędzy.

Przewodniczący Żelazny przedstawił skróty bilans prac samorządu powiatowego minionego roku. Spokojne rządy koalicji: umiejętność społecznego dialogu, zrównoważony budżet, wizjonerskie działania, dążenie do symetrycznego rozwoju, absorpcja pieniędzy unijnych - oto czynniki, które determinują rozwój i pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość. Pod tymi pryncypiami podpisuje się konsekwentnie stabilna większość radnych powiatowych. Druga część kadencji winna być pod tym względem jeszcze bardziej owocna.

Po wystąpieniu przewodniczącego Rady Powiatu krótkie przesłanie do samorządowców powiatu olkuskiego skierował biskup Adam Śmigieński. Następnie ksiądz prałat Stefan Rogula, proboszcz olkuskiej bazyliki, zaintonował kolędę „Bóg się rodzi, moc truchleje...”, po czym - w nastroju bożonarodzeniowym - łamano się opłatkiem, składano życzenia...

Jerzy Nagawiecki

## Dzięki wsparciu sponsorów KOMBATANCKA WIECZERZA

Spotkać kolegów, znajomych z kombatanckiej organizacji, wspominać, wspólnie zaintonować kolędę, podzielić się opłatkiem... Bożonarodzeniowe spotkanie kombatanów powiatu olkuskiego zgromadziło w sali konferencyjnej starostwa blisko 100 osób, reprezentujących wszystkie środowiska i organizacje zrzeszone w Powiatowej Radzie Kombatanów. Bukowno reprezentowali szef koła Janusz Kopczyński oraz Janina Koffer, Janusz Zaremba i Mieczysław Rusek.



Ksiądz prałat Stefan Rogula, proboszcz bazyliki olkuskiej pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła, rozpoczął kombatancką wieczerkę od wspólnej modlitwy, wspomnienia tych, którzy w minionym roku odeszli na wieczną służbę, a następnie zaintonował śpiew kolęd. Życzenia kombatanom przekazali także starosta Leszek Konarski oraz komendant WKU Kraków-Krowodrza - pplk Zbigniew Grzywina i prezes ZW Związku Byłych Żołnierzy i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego - major rez. Stanisław Majsterek. Najserdeczniejsze życzenia przekazywali byłym żołnierzom członkowie Rady i Zarządu Powiatu: Roman Żelazny, Jerzy Górnicki, Elżbieta Jaworska, Henryk Kieca i Andrzej Wójcik. W uroczystości wziął udział poseł RP Jan Orkisz.

Uroczyste spotkanie zakończyła wspólna kolacja okraszona lampką wina. Była ona możliwa dzięki hojności Marioli i Jacka Czekałow, właścicieli firmy „MARLI-BO” z Hutek, sponsorów uroczystości.

Jerzy Nagawiecki

## BUDŻET POWIATU NA 2005 ROK

W tym roku dochody powiatu będą większe niż przed rokiem. Niestety, zwiększyły się też wydatki. Na co zostaną wydane w tym roku powiatowe pieniądze, zdecydowano podczas grudniowej sesji Rady Powiatu. Ponieważ wydatki są wyższe niż przewidywane dochody, konieczne będzie zaciągnięcie kredytu.

Dochody budżetu wyniosą w tym roku 53 mln zł. Przed rokiem były niższe o ponad 2 mln. Wydatki ustalono natomiast na poziomie 57 mln zł. To o 3,2 mln zł więcej niż rok temu. Wystąpi zatem deficyt między dochodami i wydatkami przekraczający 4 mln zł. W większości będzie on pokryty z zaciągniętego kredytu. Ponadto przeszło 1 mln zł wyniosą raty spłacanych kredytów bankowych i pożyczki z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Prawie 213 tys. zł przewidziano na rezerwę celową, a 50 tys. zł na rezerwę ogólną.

Na inwestycje i zakupy inwestycyjne oraz dotacje przeznaczono

ponad 3,7 mln zł. Z tego na drogi powiatowe i sprzęt do utrzymania dróg przewidziano 1,1 mln zł oraz na drogi wojewódzkie - 100 tys. zł, na budowę siedziby Komendy Powiatowej Policji w Olkuszu - 2,1 mln zł, na służbę zdrowia - 100 tys. zł, na budynki administracyjne - 200 tys. zł, a na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych - 98 tys. zł.

Starosta Leszek Konarski zaznaczył podczas sesji, że obecny budżet należy potraktować jako budżet otwarty, tzn. taki, w którym mogłyby być wprowadzane zadania współfinansowane ze źródeł zewnętrznych, np. ze środków pochodzących ze ZPORR, z gmin i funduszy celowych, a także środków ze sprzedaży mienia powiatu. Starosta poinformował też, że nie są pewne wpływy z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych, gdyż przekazana przez Ministra Finansów informacja na ten temat podaje jedynie kwotę szacunkową, oparta na prognozach.

(nek)

## UWAGA! DZIECKO W INTERNECIE

O tym, jakie zagrożenia mogą czyhać na dziecko w internecie, dyskutowano w grudniu podczas konferencji zorganizowanej przez Wydział Polityki Społecznej Starostwa w Olkuszu oraz Stowarzyszenie na Rzecz Wychowania „Dialog”. A niebezpieczeństw jest wiele - oszustwa, naciąganie na zakup bezwartościowych przedmiotów, kontakt z pornografią, pedofilia i przemoc. Okazuje się, że dobrą ochroną nie są nawet filtry.

O zagrożeniach mówili specjaliści z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Olkuszu, Stowarzyszenia „Komputer i Sprawy Szkoły” w Katowicach, Fundacji „Kidprotect” z Warszawy, Oddziału Psychiatrycznego Powiatowego Szpitala w Olkuszu, Wydziału Rodzinnego i Nietniech Sądu Powiatowego w Olkuszu.

Co grozi dziecku, które bez kontroli osób dorosłych korzysta z internetu? Trzeba pamiętać, że dziecko nie jest świadome, że ktoś inny może korzystać z sieci po to, by kogoś skrzywdzić. Dziecko jest ufne. Zapytane, chętnie chwali się tym jaką ma rodzinę, dom, sprzęt czy wyposażenie. A oszuści wiedzą, jak rozmawiać z dziećmi, by ich nie przestraszyć i uzyskać jak najwięcej informacji. Dlatego internet może służyć przestępcom do poznania swoich przyszłych ofiar. Może ułatwić włamania komputerowe, oszustwa

i wyludzenia. Czasem dzieci są kuszone dobrymi ofertami kupna. Potem, już po przesłaniu pieniędzy, otrzymują bezwartościowe przedmioty. Trudno też zabezpieczyć się przed tym, by dziecko nie miało dostępu do stron pornograficznych. Wprawdzie w wyszukiwarkach działają tzw. filtry rodzinne, które mają blokować dostęp do niebezpiecznych treści, jednak twórcy takich stron często skutecznie omijają filtry, podając fałszywe hasła. Wówczas, szukając zwykłych informacji, np. o miejscach wypoczynku, zabawkach czy książkach, dziecko może trafić na pornografię lub też materiały nasycone przemocą.

Jeszcze większe niebezpieczeństwo czyha na dzieci szukające przyjaźni. Nierzadko zdarza się, że osoby, które kontaktują się np. z dziesięcioletkami są kilka razy od nich starsze, a podają się za ich rówieśników. Tak mogą działać pedofile. Są też inne zagrożenia: uzależnienie od Internetu, nieświadome uczestniczenie w działaniach niezgodnych z prawem, czy obrót danymi osobowymi.

Internet jest nieocenionym źródłem informacji oraz narzędziem komunikacji i rozrywki. Ale trzeba pamiętać, że dzieci powinny się w tej wirtualnej przestrzeni poruszać tylko pod okiem opiekunów.

(nek)

# LUDZIE-ŻYCIORYSY-PASJE

## Maluję bukowieńskie sosny.....

Mojego dzisiejszego Gościa „z pasją” nietatwo było skłonić do zwierzeń. Wiem, co piszę, bo próbowałam kilkakrotnie. Powoli, powoli poznawałam panią Barbarę Szyjówną i jej obrazy. Dojrzałe, pełne barw i ciepła, zdecydowanie bliższe realizmowi osiemnastowiecznych malarzy, a może i impresjonistów niż geometrii kubistów czy konstruktywistów. Tak naprawdę to niezbyt dobrze znam się na kierunkach, prądach, stylach w tej sztuce. Oceniam dzieło malarza nie w kategoriach sztywnych reguł proporcji, techniki, światłocieni. Obraz do mnie przemawia, albo nie. Coś mnie w nim zastanowi, zachwyci, porazi...albo nie. Dlatego nie będę pisać o obrazach, nie taki jest zresztą cel tego całego cyklu. Napiszę o Osobie, dla której ich tworzenie stało się pasją, „lekiem na całe zło” świata, relaksem, przyjemnością, wypowiedzianiem siebie, swoich myśli i uczuć. A czasami i udręką. Napisać, oczywiście o ile pani Barbara mi pozwoli.



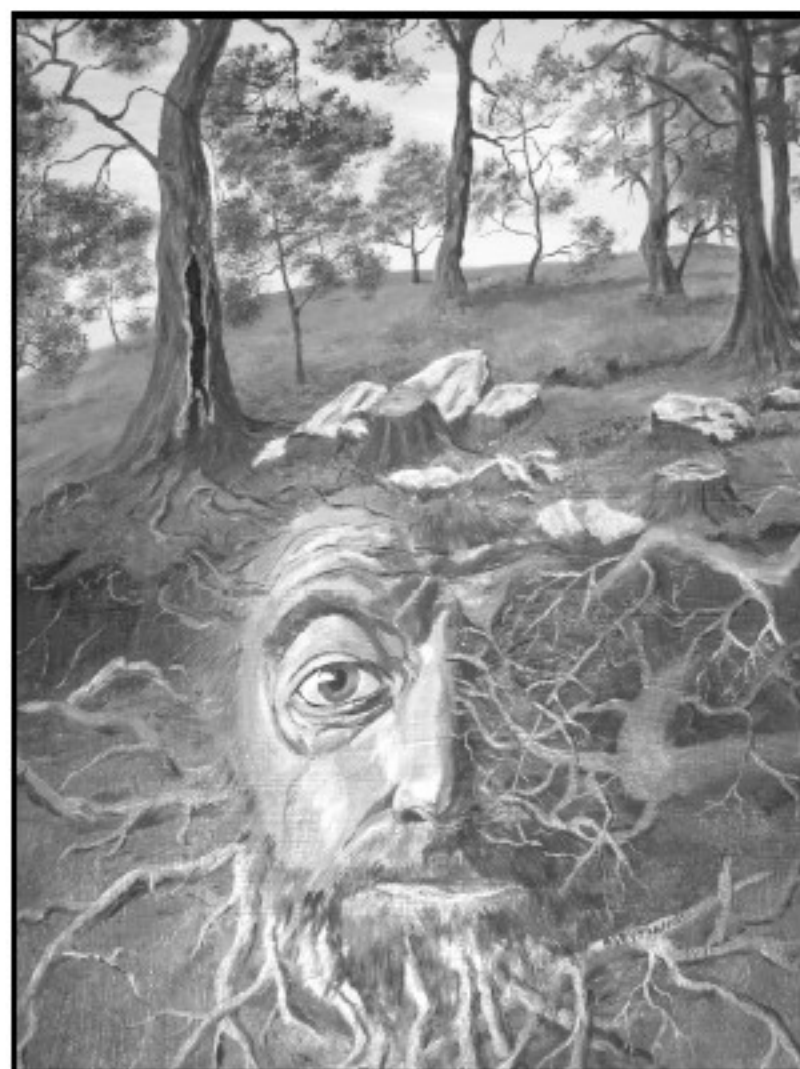
Że pani Barbara maluje, wiedziałam już dość dawno. Nawet kiedyś miała mini-wystawę w naszym MOK-u. Ale iluż to w końcu ludzi coś zaczyna, czegoś próbuje, by stwierdzić, że to nie to, co chcą i potrafią robić w wolnej chwili, po powrocie z firmy, biura, instytucji. Naszym pasjom tak często stają na drodze najróżnorodniejsze przeszkody: zniechęcenie, kompleksy wobec profesjonalistów, brak wytrwałości i cierpliwości. Tymczasem niedawno dane mi było wkroczyć w ten świat wyobraźni malarki - amatorki czyli mówiąc prozaicznie do mieszkania ze ścianami zawieszonymi obrazami o tak różnorodnej tematyce, kolorystyce, technice. Wtedy z zaskoczeniem pomyślałam, że chyba pięknie jest mieć taką pasję i tyle siły, by tę pasję pielęgnować, rozwijać, a oprócz tego mieć jeszcze czas na lekturę ciekawej książki, czas dla rodziny i przyjaciół. I codziennie dojeżdżać do Katowic, gdzie pani Barbara, prawnik z wykształcenia, pracuje jako radca prawny.

W deszczowy, styczniowy wieczór gawędzimy przy herbacie w mieszkaniu pani Barbary. Na ścianach pejzaże, portrety, na rozłożonych sztalugach przepiękny obraz pędzącego w wysokich trawach konia z rozwianą grzywą na tle świetlistego, letniego nieba. Obraz malowany od trzech lat i nie jest jeszcze ukończony. W zimie pani Barbara nie maluje. Paradoksalne, ale jest uczulona na zapach farb, musi mieć podczas pracy szeroko otwarte okna, zima to raczej wyklucza.

O swojej pasji opowiada: Maluję już od dwudziestu pięciu lat. Zaczęło się jeszcze w szkole średniej. Zauważyłam, że praca ta pozwalała mi na odreagowanie szkolnych stresów, dawała uspokojenie i radość, była ucieczką od szarej rzeczywistości. Nie, nikt nie namawiał mnie do malowania, nauczyciele plastyki wręcz ganili za brak umiejętności rysunku. Ale to domowe malowanie stawało się powoli wręcz koniecznością. Malowałam dla siebie. Później okazało się, że to co robię, może się podobać innym. W ten sposób nabrało innego wymiaru, głębszego sensu, chociaż i tak na pewno malowałabym bez względu na opinie innych. W młodości zafascynowało mnie malarstwo Piotra Szyszkina. Jego pejzaże pełne urokli-

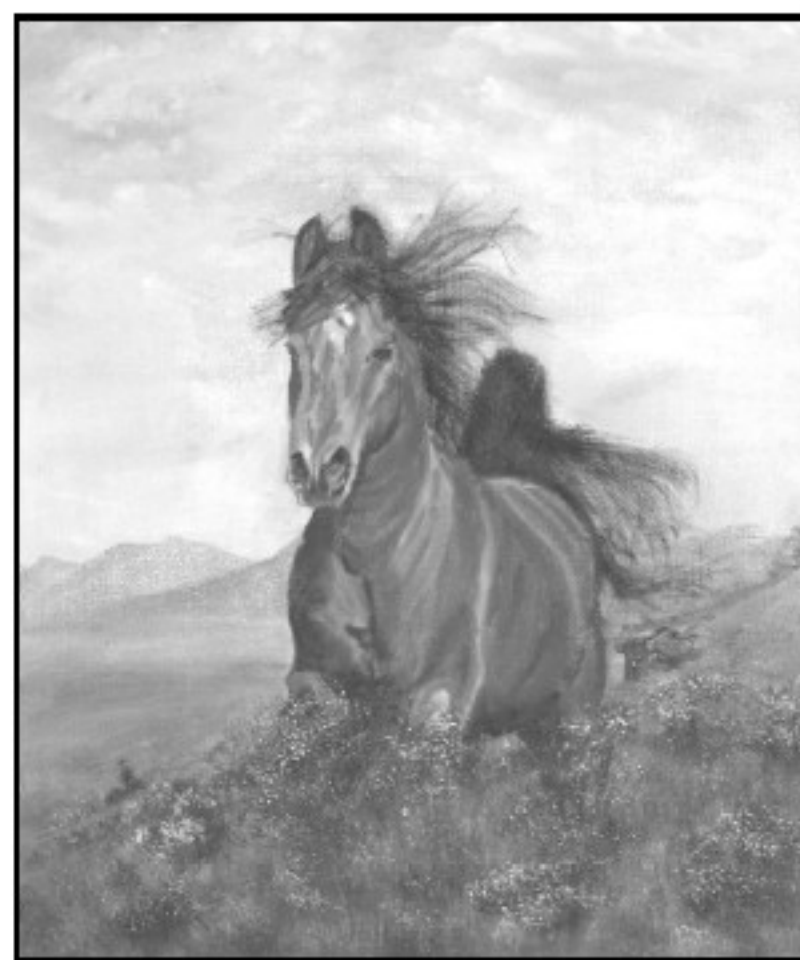
wych sosen i brzoź, dróg w lesie, polanek w kwiatkach. I to światło w jego obrazach, takie inne, niepowtarzalne. Zaczęłam próbować kopiować te obrazy. Nigdy nie były to jednak typowe kopie. Zawsze musiałam tym krajobrazom dodać coś własnego. Tak więc okazało się, że nie umiem być kopistą, ale umiem i chcę malować. Znajoma plastyczka nauczyła mnie najprostszej techniki malarstwa. Przygotowania podkładów, prostego gruntowania kartonu czy deski. Nauczyła mieszania farb i poza tymi wskazówkami sama musiałam opanować technikę malowania. Zaczęłam zresztą od techniki akwareli, teraz maluję wyłącznie olejno. Maluję w dosłownym znaczeniu, farby nie są nakładane lecz rozprowadzane pędzlem.

Żeby ktoś lub coś stało się tematem obrazu musi mnie najpierw zafascynować, zauroczyć. To może być drzewo, fragment krajobrazu, twarz człowieka. I jeśli już coś lub ktoś znajdzie się na moim obrazie, to jako temat centralny, całe tło będzie już wytworem mojej wyobraźni. Maluję twarze, portrety lub alegorie.



W człowieku muszą mnie zafascynować oczy, nos, coś nieuchwytnego w twarzy, co nadaje jej specyficznego wyrazu, świadczącego o bagażu przeżyć i doświadczeń. A także twarze ludzi starych, piękne, pełne wyrazu, na których los odcisnął swoje piętno. Interesuje mnie złożoność natury ludzkiej, przemieszanie w niej dobra i zła. Próbą oddania tej dwoistości człowieka na obrazie są moje alegorie, które zatytułowałam Ojciec Kosmos, Ojciec Ziemia, Człowiek. Czasami maluję zainspirowana obrazami wielkich mistrzów, ale zawsze jest to malarstwo realistyczne. Bardzo często maluję bukowieńskie sosny. Mają w sobie tyle uroku, każda jest inna, każda w sobie jest dziełem sztuki.

Bardzo przywiązuję się do swoich obrazów. I to niezależnie od tego, czy jest to obraz duży, czy miniaturka, które też bardzo często maluję. Obraz malowany cztery godziny czy cztery lata. Czasami „maluję na zamówienie” znajomych. Nie sprzedaję obrazów, chociaż wiele razy mi to proponowano. Najczęściej obdarowuję nimi moich przyjaciół lub po prostu wieszam na ścianie. Chociaż są i takie, które jeszcze wymagają pracy, poprawienia, spoczywają więc w kącie lub na sztalugach. W ciągu tych dwudziestu pięciu lat mojego malowania powstało około czterdziestu dużych prac i niezliczona ilość mniejszych.



Lubię tę swoją pasję - kończy opowieść pani Barbara - i mam świadomość, że lata malowania nie tylko dawały mi radość, ale i doskonaliły umiejętności. Moje obrazy, w porównaniu z twórczością wielu innych amatorów, nawet tych wystawianych w galeriach, nie są złe. Jestem o tym przekonana, chociażbym bardzo chciała, by były coraz to lepsze. Ale na to trzeba czasu, którego, mam nadzieję będę miała więcej po przejściu na emeryturę. Wtedy, obiecuję sobie, malowanie będzie główną treścią mojego życia”.

A ja po wysłuchaniu tych zwierzeń, wierzę, że tak będzie. Bo czyż można zdradzić i porzucić pasję, której jest się wiernym ćwierć wieku? Chciałabym, by nasi czytelnicy, którym bliska jest sztuka (a jest ich wielu) mogli kiedyś zobaczyć te obrazy. Jedne zadziwiające intensywnością i zestawieniem barw, inne o barwach wyciszonych, w rozbielonych pastelach, z rozświetlonym, zadziwiającym niebem czy sosnami targanymi wiatrem. Mam nadzieję, że uda nam się kiedyś namówić panią Barbarę do pokazania ich w nowym Centrum Kultury. Bo naprawdę warto te obrazy zobaczyć.

Elżbieta Świć



## TROCHE POEZJI

Na dobry początek Nowego Roku wiersz - modlitwa pani Anny Brodawki. Autorka jest uczestniczką spotkań Klubu Literackiego przy MOK w Bukownie.

### UFAM TOBIE PANIE

*Ty jesteś moją nadzieją,  
ja jako ten marny pyłek na ziemi  
zwracam się do Ciebie.  
Ojcie nasz  
którego imię jest święte  
racz przyjąć moje podziękowanie  
za dar życia  
za ojcowską opiekę nade mną.  
Dziękuję, że troszczysz się o mnie,  
że mogę podziwiać Twoje dzieło stworzenia.  
Ojcie proszę Cię jeszcze  
o przyście królestwa bożego na ziemię,  
by żyli w nim ludzie sprawiedliwi,  
którzy okazują sobie miłość.  
Pozwól się poznać lepiej,  
odkryj swoje zamierzenia wobec ludzkości,  
które nie zostały zapisane.  
Przebac mi grzechy moje,  
naucz mnie przebaczać innym,  
przyjmij moje prośby  
o Panie.*

Anna Brodawka





c.d. z poprzedniej strony

Dokument może być pisany na zlecenie przez osobę obcą w środowisku nie znającą jego realiów lub niekompetentną. Może to być też efekt nie przykładania wagi do ważności zapisów historycznych, niefrasobliwości, bylejakości, obojętności, braku tolerancji jak i złośliwości, zazdrości, zawiści i premedytacji.

Może być traktowany bez troski na zasadzie zabawy jak w rosyjskiej dobranocce o zająca i wilka z tytułem „Ja ci pokażę”. W każdym przypadku winę ponosi zawsze brak nadzoru i kontroli.

Może też wystąpić z powodu narażenia się np. przez podpisanie czegoś, co się komuś nie podoba, jak w kalamburze podpisanym inicjałami J.G. usprawiedliwiającym zdziwienie:

1. Nie myśl!
2. Jeśli myślisz, nie mów!
3. Jeśli mówisz, nie pisz!
4. Jeśli piszesz, nie podpisuj!
5. Jeśli podpiszesz, nie dziw się!

W starczej naiwności byłem przekonany, że pozostawiłem określony trwały ślad w swojej małej ojczyźnie i że osoby powołane przez Władze do parania się środowiskowym pisarstwem, ślad ten „słowem pisany” utrwala dla wspólnej historii regionu Bolesław - Bukowno,

dwóch siostrzanych jednostek administracyjnych, mających wspólne korzenie od zarania, gdy Bukowno było sołectwem wielkiej gminy Bolesław i z okresu, gdy Bolesław był częścią miasta Bukowno.

Ale w moim przypadku tak się nie stało. A być może dotyczy to większej liczby osób, które znalazły się w podobnej sytuacji, lecz o tym nie wiedzą.

Kolejny ruch w tej „grze” należy jednak do instytucji i osób, którym powierzyliśmy pieczę i nad tą dziedziną naszego społecznego bytowania.

„Dziwny jest ten świat, gdzie człowiek gardzi człowiekiem” to słowa piosenki Czesława Niemena, który w 1966 r. pisał, że „używamy wielkich słów protestu przeciw wojnom, nie zastanawiając się równocześnie nad tym, co dzieje się wokół nas na co dzień, iż nieraz ludzie zabijają się nawzajem słowami”.

Ale też i brakiem słów, w kraju, gdzie sukcesu się nie wybacza.

Jak w moim wierszu, którego końcówka brzmi:

*Przyszliśmy  
Aby o nas zapomniano  
Jak o dniu wczorajszym  
Jakby nas nigdy nie było !!!*

Tadeusz Szyja

## TO CZEGO CHCIAŁY I JESZCZE WIĘCEJ

cd ze strony 1

Przed wigilią przywieziono paczki do świetlicy. Czekają na nie 27 podopiecznych w wieku od 6 do 16 lat. W paczkach znalazły się nowe markowe ubrania, torby i plecaki. Ponadto organizatorzy akcji przywieźli komputer z drukarką, gry komputerowe, książki i artykuły papiernicze, które zostaną w świetlicy i będą służyć wszystkim podopiecznym.

Choć paczki rozdano przed świętami, to akcja jeszcze się nie zakończyła. Jak poinformowała nas Dagmara Gmitruk, przysyłane są kolejne paczki z podarkami, które też trafią do dzieci.



Ta spontaniczna akcja zaskoczyła podopiecznych świetlicy. Nieczęsto zdarza się przecież, że dziećmi z niewielkiego Bukowna, zainteresuje się ktoś chętny do niesienia pomocy z odległej Warszawy. Tym bardziej jest miło, że dary trafiły właśnie do naszych dzieci. One o tym dniu na pewno nieprędko zapomną, bo choć każde z nich ma swoje marzenia, to dotąd raczej nie mogły liczyć, że św. Mikołaj przyniesie im dokładnie to, czego chcą. Teraz i ci starsi uwierzyli, że czasem warto pisać listy do świętego...

(nek)

## Mała ojczyzna w pigułce

### DOKARMIANIE Z GŁOWĄ

Zima, to najgorszy czas dla dzikich zwierząt i ptaków. Ziemia zamarznięta, przykryta śniegiem a owady, którymi żywią się ptaki, zapadły w zimowy sen. Przeżycie ptaków mieszkających wśród nas zależy od człowieka. Ludzie dokarmiają cierpiące głód zwierzęta, lecz często nie wiedzą jak to czynić. Czasem zamiast pomóc, mogą zaszkodzić. Najczęstszym błędem popełnianym przez człowieka, wręcz zbrodnią dla żołądków ptaków (jak pisze Jarosław Machula w 50 numerze „Przeglądu”) jest dożywianie chlebem, a zwłaszcza rozmoczonym. Chleb w żołądkach pęcznieje i pleśnieje. Jeśli chcemy karmić chlebem, to tylko razowym, wysuszonym i rozdrobnionym. Ale najlepiej ziarnami zbóż i kaszą: gryczaną, jaglaną, manną, pęczakiem, płatkami kukurydzianymi, owsianymi, ziarnami pszenicy, żyta, owsa, kukurydzy. Najlepsze są ziarna roślin oleistych: słonecznika, dyni, zmielonej soi. Istotnym składnikiem ptasiej diety zimą jest słonina (ale nie solona). Nie powinno się wysypywać jedzenia na ziemię, czy na skośny parapet okna. Najlepszy jest zadaszony karmnik, podwieszony nad ziemią.

Zwierzęta - nasi bracia mniejsi - jak pisze autor, potrzebują człowieka, tak jak człowiek potrzebuje zwierząt. Dlatego jeśli zaczęliśmy dokarmiać zwierzęta, musimy to czynić stale i konsekwentnie.

Pigułkę z artykułu spreparował  
Tadeusz Szyja

## W FERIE ZA DARMO

Dzieci i młodzież z Bukowna nie będą musiały płacić za korzystanie z basenu w okresie ferii. Radni zdecydowali, że dla nich kryta pływalnia w Zespole Szkół nr 1 będzie dostępna za darmo.

Rada Miejska podjęła taką uchwałę na ostatniej grudniowej sesji. Z opłat za korzystanie z basenu krytego przy Zespole Szkół nr 1 w okresie ferii zimowych w 2005 roku zwolniono dzieci i młodzież, zamieszkujące na terenie miasta Bukowno, a uczęszczające do szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, a także przedszkolaki oraz studentów do 25 roku życia. Ta ostatnia grupa musi okazać legitymację studencką.

Z basenu będzie można korzystać od 31 stycznia do 11 lutego, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 10 do 15.

(nek)



# SZKOLNY „GŁOS BUKOWNA” nr 1/2005

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół Nr 2 w Bukownie

## WRÓŻKA PRAWDĘ CI POWIE...

W dniu 05.11.04. w naszej szkole odbyło się pasowanie uczniów klasy I na gimnazjalistów.

Uroczystość rozpoczęła się od scenki kabaretowej pt.: Złe oceny trzeba poprawić. W komiczne role wcielili się: Donata Dróżdź- nauczycielka, Karol Hagno- prymus i Jakub Lekki - Jacek, który pokazał, jak „dosłownie” poprawić szkolne oceny. Następnie wróżka Honorata- Karolina Leś przepowiadała uczniom, co ich czeka w najbliższych latach. Na szczęście, oprócz ciężkiej pracy, zobaczyła też w swojej szklanej kuli liczne dyskoteki. Wówczas pierwszoklasiści zaprezentowali swoje umiejętności taneczne do piosenki zespołu Ozone, a w rytmie piosenki „Dres” pokazali najnowsze trendy szkolnej mody. Wreszcie Michał Bąchór, z ogromną krederą w ręku, dodał wszystkim odwagi, recytując: „Kiedy przyjdą postawić ci pałę, tę której nie chcesz, krederę w dłoń, trzeba tkwić”. I w takim radosnym nastroju kandydaci na gimnazjalistów oddali się w ręce starszych kolegów, którzy przygotowali dla nich:

### REGULAMINOWE MANEWRY WOJSKOWE

Pod czujnym okiem generalicji( Ewa Wójcik, Marta Półka, Justyna Markiewicz) uczniowie klasy pierwszej mogli się sprawdzić w wielu niecodziennych sytuacjach. Gotowali i spożywali grochówkę, uczyli się regulaminowo ścielić łóżko, składać wojskowe kalesony, a także witać swojego wychowawcę (- Dzień dobry pani general!)). Za nieprawidłowe wykonywanie rozkazów szeregowcy trafiali w ręce kucharza Krystiana Kopra, który kierował ich na obierak. Z kolei sanitariuszki (Klaudia Sadowska, Justyna Wołczyż) nadzorowały bandażowanie złamanych serc, a kaprale: Ewelina Mołęda i Milena Piętka przeprowadziły nabór do wojskowej orkiestry. Niezapomniane kreacje stworzyli kaprale: Albert Czopik, Michał Banyś, Bartek Kasprzyk i Paweł Sadowski, którzy brawurowo odtanńczyli regulaminowy taniec wojskowy („Kacuszki”) i rozśmieszyli do łez publiczność, śpiewając hymn poborowych („Władz kotek na płotek”).

Cała klasa I szczęśliwie awansowała na stopień szeregowych, kaprale zaśpiewali im piosenkę pt.: „Przyjeżdż mamę na przysięgę”. Wówczas zwierzchnik wojsk gimnazjalnych, czyli pani dyrektor, uroczystie pasowała uczniów klasy pierwszej na gimnazjalistów.



### SAMI O SOBIE

W tym numerze prezentuje się klasa I gimnazjum wraz z wychowawcą -panią Iwoną Gugałą.



**JESTEŚMY:** tolerancyjni, mili, chociaż czasem trochę złośliwi, koleżeńscy, zwariowani

**LUBIMY:** jeździć na wycieczki, uprawiać sporty, słuchać różnej muzyki, oglądać ciekawe filmy i czytać książki

**NIE LUBIMY:** chodzić do szkoły, słuchać disco polo, paprykarza na śniadanie

### TELEGRAFICZNY SKRÓT SZKOLNYCH WIADOMOŚCI

\* 10 XI 04 r. klasa III gimnazjum przygotowała program artystyczny z okazji Święta Odzyskania Niepodległości.

\* 24 XI 04 r. gimnazjaliści uczestniczyli w zajęciach edukacyjnych na temat zwyczajów andrzejkowych i katarzynkowych, zakończonych dyskoteką.

\* 02 XII 04 r. uczniowie klas I-III S.P. wybrali się na wycieczkę do Teatru Ludowego na przedstawienie teatralne pt. „Jaś i Małgosia”, a także do oceanarium.

\* 07 XII 04 r. gimnazjaliści obejrzeli w Teatrze Ludowym sztukę pt. „Odłot”, w ramach programu „Terapia przez sztukę”, a także zwiedzili oceanarium.

\* 14 XII 04 r. klasa V pojechała do kina trójwymiarowego na film pt. „Expres polarny”.

\* 16 XII 04 r. nasi rodzice zostali zaproszeni do obejrzenia jasełek, którym towarzyszył kiermasz świąteczny. W pięknej, zimowej scenerii w rolę Świętej Rodziny, aniołów i pastuszków wcielili się uczniowie klas I-III SP, którzy bardzo wzruszająco przypomnieli nam o najważniejszych wartościach w życiu. Z kolei anielski chór uczennic z klasy IV i V wprowadził wszystkich w magiczny, świąteczny nastrój, dzięki czemu rodzicom łatwiej było znieść informacje o naszych niektórych ocenach.

## FESTYN SPORTOWO-REKREACYJNY „MAMO, TATO BAW SIĘ Z NAMI”

W dniu 11 XII 2004 r. odbyła się II edycja imprezy sportowo-rekrecyjnej „Mamo, Tato - baw się z nami”. Organizatorem imprezy był MOSiR w Bukowniu. W zabawie udział wzięli uczniowie klas drugich Szkół Podstawowych Nr 1 i nr 2 w Bukowniu, wraz z rodzicami. Przeprowadzono 10 konkurencji sportowych, m.in. wyścig miast Polski, skoki, wyścigi ze skakanką i w workach, tor przeszkód oraz bieg szalosem.



W ogólnej punktacji zwyciężyła klasa II SP nr 2 (42 punkty) przed klasą II b SP nr 1 (34 punkty). III miejsce zajęła II d (26 punktów), IV miejsce II a (22 punkty), a V miejsce zajęła II c (21 punktów). Nagrody ufundowali sponsorzy:

- \* ZPHU „ANPOL” - Wojciech Rdest, Ozdoby choinkowe
- \* Firma Piwowarscy i Spółka Wojciech Rams
- \* Rada Rodziców SP1
- \* Producent Map Ściennych Beata Piętka.

W imprezie uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i rady miejskiej oraz dyrektorzy. W organizacji imprezy pomogli Grażyna Szotek, Barbara Kulanty, Tomasz Jurczyk oraz młodzież sekcji lekkoatletycznej MOSiR w Bukowniu, za co serdecznie dziękujemy. Startujące dzieci otrzymały słodycze, napoje, kolorowe batony. Z rąk p. Burmistrz i Przewodniczącego Rady Miasta przedstawiciele klas otrzymali cenne nagrody. W marcu 2005r. planujemy zorganizowanie takiej imprezy dla uczniów klas pierwszych.

Grażyna Kowina-Świderek



Zwycięska drużyna ze szkoły Podstawowej nr 2

## PODSUMOWANIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO

15.12.2004 r. w MOSiR w Bukowniu odbyło się zakończenie sezonu sportowego w sekcji lekkoatletycznej MOSiR Bukowno. Było to podsumowanie rocznej działalności tej sekcji. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele: władz miasta, rady miejskiej, sponsorzy: J.Włoch, K.Noga i A.Gręda oraz młodzież sekcji lekkoatletycznej wraz z rodzicami.

Sekcja powstała w roku ubiegłym i jak na tak krótki okres, może pochwalić się dużymi sukcesami. Młodzież brała udział w 17 imprezach sportowych, uczestniczyła w obozie treningowym w Tresnej koło Żywca. Powstanie sekcji było możliwe dzięki przychylności i zrozumieniu burmistrz Ewy Wołskiej, która promuje najzdolniejszą młodzież wygrywającą olimpiady szkolne, spełniającą się w sporcie. Młodzież aktywnie uprawiająca biegi to najlepsi uczniowie szkoły w Bukowniu. Działalność sekcji była możliwa dzięki pomocy. Znaczący wkład w sportowe osiągnięcia młodzieży mają:

- \* Janusz Włoch - Prezes Ocynkowni Stalprodukt „Bolesław”
- \* Janusz Jasiński - Prezes Boloil S.A
- \* Adam Gręda - Przewodniczący NSZZ Solidarność
- \* Karol Noga - Prezes Agencji Osób i Mienia KARO
- \* Małgorzata Lewowska - właścicielka OW”Żeglarz” w Tresnej.

To dzięki przychylności takich ludzi jest nadzieja, że sekcja ta będzie się rozwijać i stanie się silniejszą sekcją regionu i województwa.

Dzięki codziennemu treningowi w 17 imprezach sportowych, w jakich braliśmy udział, za każdym razem zajmowaliśmy czołowe lokaty.

- \* 23.03. Kraków I m-ce M.Duda, II m-ce P.Świstek
- \* 22.05. Bukowno I m-ce Marek Pietraszewski, Maciej Pietraszewski, M.Duda, II m-ce P.Rejnowicz III m-ce K.Pasich IV m-ce P.Świstek
- \* 20.06. Wręczyca II m-ce M.Duda
- \* 1.08. Międzybrodzie Bialskie II m-ce M.Duda, III m-ce P.Świstek
- \* 7.08. Jaworzno I m-ce M.Pietraszewski, II m-ce M.Duda
- \* 12.09. Wadowice I m-ce M.Pietraszewski, M.Duda, P.Świstek IV m-ce P.Maćkowski



- \* 18.09. Międzybrodzie Żywieckie I m-ce M.Duda
- \* 2.10. Lubliniec III m-ce M.Easkawiec IV m-ce P.Świstek, V m-ce P.Maćkowski, VI m-ce M.Strojny
- \* 8.10. Kraków II m-ce M.Pietraszewski
- \* 9.10. Kraków II m-ce M.Duda VII m-ce P.Rejnowicz
- \* 6.11. Bochnia I m-ce M.Duda
- \* 11.11. Bydlin I m-ce P.Świstek, II m-ce M.Duda, III m-ce M.Pietraszewski, IV m-ce M.Easkawiec, M.Pietraszewski, S.Sarota, V m-ce B.Maćkowski

Info. Grażyna Kowina Świderek  
foto: W. Pietraszewski